№ 116. Piątek, 6 (18) czerwca 1875. № 116.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się
5 kop. miesięcznie.

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głownym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DWUNASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W sobotę, 7 (19) czerwca, — św. Feodora mucz.
W niedzielę, 8 (20) czerwca, — św. Feodora str. w. mucz.
W poniedziałek, 9 (21) czerwca, — św. Kirilla Aleks.

Wschód i zachód Słońca.

Słońce wschodzi o godzinie 3 minut 40 rano.
„ zachodzi o godzinie 8 minut 22 wieczór.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą.
Stóp 2 cali 0.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W sobotę, 7 (19) czerwca, — św. Gerwazego i Protazego.
W niedzielę, 8 (20) czerwca, — św. Sylwerjusza.
W poniedziałek, 9 (21) czerwca, — św. Aloizego Gonzagi.

OD KANTORU REDAKCJI.

Kantor Redakcji Dzienników, dla ułatwienia prenumeraty, **załącza dla każdego z pp. prenumeratorów zamiejscowych, przy dzisiejszym numerze, list zwrotny.**

Pragnący zaprenumerować Dziennik, potrzebuje tylko wpisać w liście swe nazwisko i stację, przez którą pragnie otrzymywać Dziennik, oraz dołączyć należność, i zapieczętowawszy takową w list zwrotny, odesłać go franco do Kantoru Redakcji.

* Dnia 2 (14) czerwca, o godzinie 2 minut 30 po południu, Ich Cesarskie Wysokości Następca Tronu Cesarzewicz i Wielka Księżna Cesarzewiczowa raczyli powrócić do Peterhofu z wycieczki morskiej do wybrzeży finladzkich i o godzinie 5 minut 10 wieczorem, Ich Wysokości wyjechali pociągiem nadzwyczajnym do Carskiego Sioła.

—

* Dnia 3 (15) czerwca, o godzinie $9^1/_2$ z rana, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz raczył udać się do Kronsztadu, a ztamtąd w podróż morską.

—

* Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Marja Mikołajówna 3 (15) czerwca raczyła powrócić z zagranicy. (*Gon. Urz.*)

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Przez Najwyższy rozkaz wydany 14 marca 1875 roku, na przedstawienie Ministra Finansów upoważniono ustanowić oddziały Banku Polskiego w miastach Łomży i Andrejewie, w gubernji Kieleckiej, na tych samych podstawach, na jakich są otwarte takie oddziały w miastach: Włocławsku, Łodzi, Lublinie, Płocku, Kaliszu, Częstochowie i Radomiu, stosownie do Najwyższych rozkazów z 5 grudnia 1869 roku, 18 września 1870 r., 29 stycznia 1872 r. i 13 (25) czerwca 1873 roku.

—

* *Bank Państwa* ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że według odbytego w dyrekcji Banku 17 maja 1875 roku ciągnienia 5% biletów Banku Państwa trzeciej emisji 1869 r. wyznaczone zostały do umorzenia poniżej wymienione bileta.

100 rublowej ceny.
Numera biletów włącznie:

Od	7,201	do	7,250	Od	32,501	do	32,550
„	8,651	„	8,700	„	33,001	„	33,050
„	12,001	„	12,050	„	34,551	„	34,600
„	13,401	„	13,450	„	45,101	„	45,150
„	16,001	„	16,050	„	53,601	„	53,650
„	22,051	„	21,100	„	54,451	„	54,500
„	27,301	„	27,350	„	57,401	„	57,450
„	29,251	„	29,300	„	69,601	„	69,650
„	31,851	„	31,900	„	70,051	„	70,100

500 rublowej ceny.
Numera biletów włącznie.

Od	571	do	580	Od	1,881	do	1,890
„	1,081	„	1,090	„	2,781	„	2,790

1,000 rublowej ceny.
Numera biletów włącznie.

Od	381	do	385	Od	1,091	do	1,095
„	561	„	565	„	1,896	„	1,900
„	941	„	945	„	2,801	„	2,805

5,000 rublowej ceny.
Numera biletów.

111	168	284	392	424
118	222	288	405	497

Za wylosowane bileta kapitał i procenta na termin 1 listopada 1875 r., według ustawy o tych biletach będą wypłacane od 1 listopada 1875 roku w banku, w jego kantorach i oddziałach, w pierwszym—w całkowitej sumie, a w ostatnich dwóch instytucjach, w kantorach i oddziałach banku — z wytrąceniem % od kapitału za transfert pieniędzy. Pragnący otrzymać wypłatę przed wyżej wskazanym terminem 1 listopada, mogą składać w tym celu należące do nich bileta do Banku, jego kantorów i oddziałów i przed 1 listopada, lecz w takim razie procenta za kuponem na termin 1 listopada 1875 r. będą wypłacone tylko do dnia złożenia biletu do wypłaty. Bileta składane do wypłaty przed 1 listopada, powinny mieć przy sobie wszystkie kupony, poczynając od kuponu na termin 1 listopada 1875 roku; składane zaś do wypłaty po 1 listopada powinny mieć wszystkie kupony, poczynając od terminu 1 maja 1876 r. włącznie. Za każdy brakujący kupon odpowiednia suma będzie strącona z kapitału przypadającego za bilet.

* Egzamina roczne w Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych odbywać się będą, poczynając od d. 9 (21) czerwca, t. jest od poniedziałku, w porządku następującym: A. *Oddział Ociemniałych:* W poniedziałek od 9 do 12 z rana—egzamin z muzyki na skrzypcach, instrumentów dętych i w orkiestrze; od 4-ej do 7 po południu— z nauki religji, czytania, pisania i jeografji. We wtorek z rana: z języka polskiego, arytmetyki, historji powszechnej i nauk przyrodzonych; po południu: ze śpiewów, muzyki na fortepjanie i z teoryi muzyki. B. *W Oddziale Głuchoniemych.* We środę z rana: egzamin klasy 1 męzkiej; po południu—klasy 1 i 2 żeńskiej. W piątek z rana—klasy 3 pierwszoletniej męzkiej i żeńskiej; po południu — klasy 2 męzkiej. W sobotę z rana: klasy 3 drugoletniej męzkiej i żeńskiej; po południu—klasy 4 żeńskiej. W poniedziałek d. 16 (28) czerwca z rana—klasy 4 męzkiej; po południu— klasy 5 męzkiej. We wtorek od 10 do 11 egzamin Szkoły Niedzielnej. Osoby interesujące się Instytutem, mogą być obecne na egzaminach bez oddzielnych zaproszeń. Przez cały czas trwania egzaminów wystawione będą wyroby i robótki głuchoniemych i ociemniałych; ceny przedmiotów przeznaczonych na sprzedaż, oznaczone są na tychże wyrobach.

—

* *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.* Z zapisu ś. p. Marjanny Juljanny Taube, z dnia 14 września 1870 r. z procentów od legowanego kapitału w sumie rs. 3,000, przypadają do udzielenia w roku bieżącym, dwa wsparcia dla osób wyznania Ewangelicko-Augsburgskiego, a mianowicie dla warszawskich podupadłych:

A. Kupca w sumie rs. 75, i
B. Rzemieślnika „ rs. 75.

Mający zamiar współubiegania się o pozyskanie powyższego wsparcia, winni są najpóźniej do d. 9 (21) sierpnia r. b. wnieść o to podanie do Rady Miejskiej, z dołączeniem następujących dowodów:

a) Świadectwa właściwej władzy duchownej, o należeniu do wyznania Ewangelicko-Augsburgskiego.

b) Świadectwa dwóch właścicieli domów w Warszawie, poświadczonego przez Komisarza Policji właściwego uczastku o niezamożności, moralnem prowadzeniu się, a także o liczbie dzieci i ich wieku. Nadto:

c) Podupadli kupcy, świadectwo zgromadzenia kupców, o należeniu do stanu kupieckiego.

d) Podupadli rzemieślnicy, świadectwo starszych właściwego cechu, o należeniu do stanu rzemieślniczego.

* Minister Sprawiedliwości, sekretarz stanu, radca tajny hrabia *Pahlen*, przyjechał z St. Petersburga do Warszawy.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* Według wiarogodnych danych, **w ciągu 1873 roku w gubernji Siedleckiej** było 173 **pożarów**, w skutku których spaliło się 1,840 domów, ubezpieczonych na 361,016 rubli.

Z liczby tych pożarów, szczególne klęski sprawiły mieszkańcom następujące:

W dniu 9 (21) maja w mieście powiatowem Włodawie, w skutku umyślnego podpalenia, powstał pożar, który zniszczył 85 domów mieszkalnych, z zabudowaniami i ruchomościami, wartości 47,000 rub.

W dniu 26 czerwca (8 lipca) w mieście Międzyrzycu, w powiecie Radzyńskim, pożar zniszczył 231 domów i różnych ruchomości wartości około 250,000 rub.

W dniu 30 czerwca (12 lipca) we wsi Derewiznie, w powiecie Radzyńskim, powstał pożar, w skutku którego spaliło się 53 domy mieszkalne, przyczem włościanie ponieśli 13,500 rub. straty, tak w nieruchomościach, jak i w ruchomościach.

W dniu 12 (24) kwietnia w osadzie Kocku, w powiecie Łukowskim, pożar zniszczył 13 domów, przyczem sprawił 60,000 rub. szkody.

Dla ulżenia losu mieszkańców gubernji Siedleckiej poszkodowanych w skutku pożarów, oprócz wypłaconego im wynagrodzenia z funduszów ubezpieczeń za spalone budowle, były namiestnik w Królestwie Polskiem, hrabia Berg, udzielił z funduszów będących do jego rozporządzenia, do rozdania w kształcie zapomogi bez obowiązku zwrotu, najbardziej potrzebującym takowej 13,200 rub., które zostały rozdzielone pomiędzy pogorzelców, przez komiteta oddzielne pod prezydencją naczelników powiatu.

Ogólna liczba zaszłych w gubernji Siedleckiej pożarów w ciągu 1873 r., rozdziela się według miejscowości w następujący sposób:

W mieście gubernjalnem Siedlcu było 4 pożary, w skutku których spaliło się 24 domy, przyczem poniesiono 5,800 rub. straty. Pożary te powstały z różnych przyczyn.

W powiecie Siedleckim było 12 pożarów, w skutku których spaliło się 12 domów, przyczem pogorzelcy ponieśli 7,870 rub. szkody; pożary te powstały od pioruna 2, z wady komina 1 i z innych przyczyn 9.

W mieście Węgrowie wcale nie było pożarów.

W powiecie Węgrowskim było 7 pożarów, w skutku których spaliło się 18 domów, przyczem poniesiono 3,064 rub. szkody. Pożary te powstały: od pioruna 1, z nieostrożności 5 i z przyczyny niewiadomej 1.

W mieście powiatowem Sokołowie nie było wcale pożarów.

W powiecie Sokołowskim było 11 pożarów, w skutku których spaliły się 23 domy, a szkody poniesione przez pogorzelców wynosiły 6,086 rub. Pożary te powstały: z wady komina 1, z nieostrożności 5, z innych przyczyn 5.

W mieście powiatowem Łukowie było 4 pożary, w skutku których spaliło się 20 domów wartości 9,865 rub. Pożary te powstały z różnych przyczyn.

W powiecie Łukowskim było 27 pożarów, w skutku których spaliło się 131 domów, wartości 22,796 rub. Pożary te powstały: od pioruna 3, z wady kominu 1, z nieostrożności 5 i z innych przyczyn 19.

W mieście powiatowem Garwolinie był tylko 1 pożar, w skutku którego spalił się 1 dom, wartości 500 rubli.

W powiecie Garwolińskim było 17 pożarów, w skutku których spaliło się 86 domów, wartości 11,704 rub. Pożary te powstały: od pioruna 1, z wad pieców i kominów 2, z nieostrożności 10, z podpalenia 1 i z innych przyczyn 3.

W mieście Radzyniu był tylko 1 pożar, w skutku którego spalił się 1 dom, wartości 25 rub.

W mieście Międzyrzycu było 4 pożary, w skutku których spaliło się 653 domy, a pogorzelcy ponieśli przytem 160,108 rub. szkody. Pożary te powstały: z wady komina 1, z nieostrożności 1, z podpalenia 1 i z niewiadomej przyczyny 1.

W powiecie Radzyńskim było 7 pożarów, przyczem spaliło się 228 domów i poniesiono 9,782 rub. szkody. Pożary te powstały: z nieostrożności 1, z podpalenia 2 i z innych przyczyn 4.

W mieście Włodawie, było 6 pożarów w skutku których spaliło się 140 domów, oszacowanych na 36,151 rub. Pożary te powstały: z wad pieców i kominów 2 i z podpalenia 4.

W powiecie Włodawskim było 31 pożarów, które zniszczyły 93 domy, wartości 27,213 rub. Pożary te powstały: od pioruna 1, z wad pieców i kominów 6, z nieostrożności 9, z podpalenia 10 i z innych przyczyn 5.

W mieście powiatowem Biele był 1 pożar, skutkiem którego spalił się 1 dom, wartości 700 rub.

W mieście Terespolu było 7 pożarów, które zniszczyły 63 domy, wartości 16,035 rubli. Pożary te powstały: z podpalenia 4 i z innych przyczyn 3.

W powiecie Bielskim było 19 pożarów, w skutku których spaliło sią 303 domy, przyczem poniesiono 23,125 rubli szkody. Pożary te powstały: od pioruna 2, z wad pieców i kominów 2, z nieostrożności 3, z podpalenia 1 i z innych przyczyn 12.

W powiecie Konstantynowskim było 14 pożarów, w skutku których spaliły się 43 domy, wartości 20,501 rub. Pożary te powstały: 1 od pioruna 1, z wady komina, 1 z nieostrożności, 1 z podpalenia i 10 z innych przyczyn.

W taki sposób we wszystkich miastach gubernji Siedleckiej było 28 pożarów, w skutku których spaliło się 903 domy, wartości 228,864 rubli. Przyczyny zaszłych pożarów były: 3-ch—wady pieców i kominów, 2-ch—nieostrożność, 9-u—podpalenie, a 14-u — różne przyczyny.

We wszystkich powiatach (na wsiach) w gubernji Siedleckiej było 145 pożarów, przyczem spaliło się 937 domów, wartości 132,151 rub. Pożary te powstały: 11 od pioruna, 13 z wad pieców i kominów, 37 z nie ostrożności, 16 z podpalenia i 68 z innych przyczyn.

Ogólna liczba pożarów zaszłych w gubernji Siedleckiej w 1873 roku rozpada się według pór roku w następujący sposób: w zimie było 23 pożary, w skutku których spaliło się 52 domy, wartości 15,784 rub.; podczas wiosny było 50 pożarów, które zniszczyły 1,296 domow, oszacowanych na 248,290 rub.; podczas lata było 59 pożarów przyczem spaliło się 381 domów, wartości 78,192 rub.; podczas jesieni było 41 pożarów, przyczem spaliło się 111 domów wartości 18,749 rub.

Przyczyny pożarów w gubernji Siedleckiej w 1873 roku były następujące: 11 pożarów powstało od pioruna, 16 z wad pieców i kominów, 39 z nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, 25 z podpalenia, 82 z innych przyczyn.

Z powiatów najwięcej ucierpiał w 1873 r. w skutku pożarów powiat Radzyński, w którym spaliło się 882 domy, według oszacowania do ubezpieczenia wartości 169,915 rubli.

—

* Dnia 30 marca (12 kwietnia) we wsi Czołomyjach, w powiecie Siedleckim, powstał **pożar**, w skutku którego spaliły się: dom w którym mieszkał ksiądz, dom szkolny i 4 domy włościan, z należącemi do nich zabudowaniami; w ogóle poniesiono szkody 2,150 w ubezpieczonych nieruchomościach i 3,513 rubli w nieubezpieczonych ruchomościach. Pożar powstał z podpalenia umyślnego.

— Dnia 7 (19) maja, o godzinie 1-ej z południa w m. Międzyrzycu, z niewiadomej dotąd przyczyny, **powstał pożar**, który rozpoczął się od stodoły drewnianej, gdzie były złożone owies i słoma przysposobione dla 5 kargopolskiego pułku dragonów przez jego dostawcę; przy silnym wietrze i z powodu nadzwyczajnego skupienia zabudowań, pożar ten, pomimo wszelkich przedsiębranych środków i energicznego ratunku ze strony żołnierzy 5 kargopolskiego pułku dragonów i 5 kijowskiego pułku grenadjerów, rozszerzył się tak szybko, że w początku nie było żadnej możności wstrzymania go. Spalonych domów w ogóle liczy się, murowanych 24 i drewnianych około 80, które były ubezpieczone w przybliżeniu na 80,000 rubli; co się zaś tyczy strat mieszkańców w ruchomościach, rozmiaru takowych obecnie oznaczyć nie można. W liczbie zniszczonych przez ogień budowli, spalił się także dom, w którym mieścił się magistrat miejscowy, ale znajdujące się w nim kasa miejska, akta i papiery zostały uratowane, spaliły się tylko meble, szafa z prawami, oraz z ruchomości miejskich jedna sikawka.

— Dnia 30 marca (12 kwietnia) we wsi Trojanowie, w powiecie Garwolińskim robotnik w gorzelni, chłopiec Franciszek Jurzysta, lat 16 mający, wziąwszy w nieobecności właściciela nabitą strzelbę i odwiódłszy kurek, niespodzianie **wystrzelił i zabił** innego chłopca Pawła Kulika, mającego lat 14.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* W niedzielę, 8 (20) czerwca, o godzinie 1-ej z południa, **w aktowej sali uniwersytetu** kandydat Jakowlew, będzie bronił rozprawy: „Starożytno-kijowskie podania religijne," złożonej na stopień magistra literatury ruskiej. Rektor uniwersytetu i fakultet historyczno-filologiczny zapraszają pragnących zaszczycić pomienioną dysputę swoją obecnością.

—

* **Jarmark wełniany.** Onegdaj przeważono pudów 8,120 funtów 18, co w połączeniu z ilością poprzednio podaną wynosi pudów 26,404 funtów 7.

Znaczniejsze partje dostarczyli: Marks z Kuflewa, powiat Nowomiński, pudów 111; dominium Garbów, pow. Nowo-Aleksandryjski, pudów 213; Unger z Ryk, pow. Garwoliński, pud. 168; Grabowski z Syrnik, pow. Lubartowski, pud. 131; Grabowski z Łęczny, pow. Lubartowski, pud. 192; Grabowski również z Łęczny, pudów 172; Wierzbicki z Niemc, pow. Lubartowski, pud. 105; hr. Poletyłło z Krośniczyna, pow. Krasnostawski, pud. 650; Czyżewski z Tarnogór, pow. Krasnostawski, pud. 201; Bogusławski z Siennic, pow. Nowomiński, pud. 105; hr. Poletyłło ze Strzelc, pow. Hrubieszowski, pud. 168; Iżycki z Kruszczypka, pow. Siedlecki, pud. 111; hr. Stanisław Zamoyski z Maciejowic, pow. Garwoliński, pud. 122; Lasocki Roman z Dzierzbi, powiat Kolski, pud. 101; Fogel z Sierpca, pow. Lipnowski, pud. 240; Szpakowski z Magnuszewa, pow. Makowski, pud. 109; dominium Korzeniste, pow. Kolski. pud. 101; Rulikowski ze Swierza, pow. Chołmski, pud, 216; Jackowski Marceli z Promny, pow. Grójecki, pudów 110; hr. Załuska z Łaziska, pow. Radomski, pud. 163; Korzuchowski z Długoszeńska, guber. Wołyńska, pud. 124; hr. Leopold Poletyłło z Wojsławic, powiat Chołmski, pud. 321.

Liczbę przybyłych kupców i fabrykantów zwiększyli: Haber z Wrocławia, Mayerhoff z Zgierza, Scheibler z Ozorkowa, Frenkel z Łodzi, bracia Zimmermann z Tomaszowa, Sackheim i spółka z Białegostoku.

Wczorajsze ceny ze średniej frakcji wyrażają się w deputacji jarmarcznej, kontrolującej urzędownie ruch handlowy, w cyfrach następujących: za centnar wysoko-cienkiej talarów 105 do 115; za cienką talarów 85 do 100, za średnio-cienką talarów 65 do 70; za ordynaryjną tal. 55 do 60.

Sprzedano wczoraj około 3,500 pudów. Partje te kupione zostały wyłącznie przez fabrykantów krajowych.

—

* Urząd Loterji podaje do wiadomości, iż ciągnienie 5 klasy 124 loterji klasycznej, stosownie do planu tejże loterji, w dniu wczorajszym odbywało się w dalszym ciągu. Z odciągniętych zaś 700 numerów, znaczniejsze wygrane padły na Numera następujące: Nr. 4,429 i 12,141 wygrały po 1,000 rs., Nr. 13,902 rs. 500; a N-ra: 6,083, 10,626, 11,273 i 12,324 po 200 rs. Dalsze ciągnienie odbywa się dnia dzisiejszego od godziny 10-ej z rana.

* *Warszawska Gazeta Policyjna* zamieszcza następujące **wypadki miejskie:**

— W środę, 3 (15) czerwca, w uczątstku Łazienkowskim, w domu pod N. 55 przy ulicy Czerniakowskiej, Ignacy Gronet czeladnik, potrącił Marjannę Sokołowską wyrobnicę w stanie brzemiennym będącą, która z tego powodu zawcześnie porodziła.

— W uczątstku Bielańskim, w domu pod Nr. 5 przy ulicy Muranowskiej, w szynku zapaliła się beczka z okowitą, lecz ogień zaraz przez mieszkańców ugaszonym został, przyczem właściciel szynku uległ poparzeniu rąk i nóg.

Z INNYCH GUBERNIJ.

* **Z Taurogen** piszą pod datą 18-go maja do *Russkiego Inwalida*: 29-go kwietnia, strażnik z posterunku Ojsiany, Muhutdin-Madiagutdinow, z szeregowcem 8 kompanji 114 nowotorżskiego pułku piechoty, Janem Juksą, zajmowali tajny posterunek w rozjezdzie ojsiańskim. O świcie, ujrzeli oni kilku ludzi uzbrojonych, dążących z lasu, z naszej strony, ku drodze granicznej. Wziąwszy ich za żołnierzy, wracających z zadzek, postanowili jeszcze poczekać czas jakiś i nie troszcząc się o ukrycie przed dostrzeżonymi ludźmi, znów zwrócili całą swą baczność na stronę pruską. W kilka minut nasza tajna placówka została otoczoną przez sześciu zbrojnych kontrabandzistów, z których czterech było zaopatrzonych w dubeltówki, a dwóch w pistolety.

Na każdego z żołnierzy zostających na placówce rzuciło się po trzech kontrabandzistów. Kontrabandziści byli prusacy i zapewne, w widoku przewozu wielkiej partji towaru kontrabandowego, pragnęli usunąć przedwstępnie jednę z naszych placówek. Kierując się tą chęcią, rzucili się na wyż wspomnionych żołnierzy, celem rozbrojenia ich; przytem dwaj kontrabandziści chwycili za karabin szeregowca Juksę, a jeden przyłożył lufę pistoletu do jego brzucha i zażądał oddania karabinu, grożąc w razie oporu, zastrzeleniem go. Nie straciwszy przytomności w chwili tak krytycznej, szeregowiec Juksa wytężywszy wszystkie swe siły, szybkim ruchem wyrwał karabin z rąk kontrabandzisty i odskoczywszy na bok aby uniknąć lufy pistoletu, spuścił kurek, trzymając karabin u pasa i skierowawszy go na kontrabandzistę, grożącego śmiercią. Kontrabandzista legł. Na szczęście naszych zuchów, kontrabandzista ten był to przywódca, Ludwik Adamajtys, postrach wszystkich mieszkańców pogranicznych. Pomyślny strzał Jana Juksy wybawił placówkę. Ujrzawszy swego przywódcę zabitym i wiedząc, że wystrzał wywoła alarm, kontrabandziści zbiegli, pozostawiwszy na miejscu trupa Adamajtysa.

Inny wypadek także nader wybitnie cechuje dzielny duch stopni brygady taurogańskiej straży granicznej. 12-go maja, pod wieczór, strażnik z posterunku Romaniszek, Bazyli Jakowlew, stojący w dzień na warcie w rozjezdzie romańskim, dał znać na kordon młodszemu wachmistrzowi, Bazylemu Jefremowowi, iż jeden z kontrabandzistów pruskich prosił go o przepuszczenie kontrabandy. Na zasadzie tej wiadomości, wachmistrz Jefromow natychmiast wysłał zasadzkę na pewną odległość od granicy, i rozkazał strażnikom konnym siodłać konie. Można pojąć, że na pierwszy strzał, który się rozległ z placówki, za zjawieniem się wielkiej partji konnych kontrabandzistów zbrojnych, strażnicy konni popędzili. Kontrabandziści, odpowiedziawszy placówce salwą, i nie spodziewając się przedrzeć wgłąb kraju, ponieważ było jeszcze widno, musieli zawrócić do Prus. Lecz strażnicy konni, nie bacząc na liczbę kontrabandzistów, popędzili dla odcięcia im drogi. Koń wachmistrza Jefremowa znacznie wyprzedził inne, a on wrąbał się w tłum kontrabandzistów. Zabiwszy wystrzałem z pistoletu jednego, zaczął rąbać szablą i przed nadejściem pomocy, zdążył ranić w rękę jeszcze jednego kontrabandzistę i obciąć nos drugiemu. Powstały alarm skłonił kontrabandzistów do zupełnej ucieczki, co było nader ostrożne, albowiem, w kilka minut, na alarm przybyli: 2 oficerowie, 12 strażników konnych, 1 pieszy i 3 żołnierzy 121 uralskiego pułku piechoty, z koszar bratenickich. Trofeami tej rozprawy było: towary, podług ocenienia komory Nowomiejskiej wartujące 1,359 rub. 8 kop., dwaj kontrabandziści uzbrojeni pistoletami, dwa osiodłane konie i jeden karabin.

—

* W pierwszch dniach maja, podług doniesień *Kijewlanina*, zmarła mieszkająca w Kijowie, w parafji wozniesieńskiej podeszłego wieku wdowa kaprala, Teodozja Iwanowna Truszczenkowowa. Lata jej z dokładnością trudno oznaczyć, lecz że ich miała nie mało, świadczy o tem ukaz dotyczący dymisji jej męża, służący jej za paszport, z którego okazuje się, że w 1797 roku Teodozja Iwanówna miała męża 46-letniego i dwoje dzieci 3 i 1-letnie. Przypuśćmy, że była o 20 lat młodsza od męża, to w takim razie w 1797 r. miała 26 lat, a w roku zgonu (t. j. w bieżącym) 104 lat.

—

* W *Gazecie Dońskiej* donoszą, że po wylaniu wody wiosennej, na polach pod górami Asajskiemi ukazało się **straszne mnóstwo szczurów łącznych**, które bez litości niszczą inspekta i sprawiają wielką szkodę drzewom owocowym, szczególnie młodym szczepom, objadając na nich korę lub nawet przegryzając zupełnie młode drzewka. Takiego mnóstwa szczurów dawno już nie było.

—

* W dzienniku *Rusk. Inw.* donoszą, że **do Krasnowodska przybyła z Chiwy** w pierwszych dniach maja, **karawana** z 200 wielbłądów; przy karawanie odstawiono 150 jeńców persów i 3 jeńców tekińców, ujętych przez chiwijskich turkomanów, o przysłanie których zwierzchność kaukazka udawała się do chana chiwijskiego. Jednocześnie z karawaną przesiedlił się z granic chiwińskich do oddziału zakaspijskiego auł Mułły-Dundura, liczący 260 kibitek chiwijskich jomudów. Wiadomości z Ach... teke nie są zbyt pomyślne, ponieważ jest tam niespokojnie.

—

* Do gazety *Turkiest. Wiedom.* donoszą z Samarkandy, że **w Bucharze** obecnie znajduje się bardzo wiele towarów ruskich. W końcu roku zeszłego znajdował się tam tylko jeden pełnomocnik kupca Wiernina, z towarami za 400,000 rub. Obecnie przysłali swych pełnomocników kupcy Diukow, Wiernin, Konszin i Iwanow. Kupcy ci skarżą się, że opłaty pobierane od ruskich towarów w Buharze są bardzo wysokie; oprócz ziakietu, który opłaca się w zwykłym rozmiarze ($2^1/_2$%), pobierane są jeszcze opłaty meklerskie, różne handlowe i t. p., tak że trzeba opłacać od rubla 10 kop. opłat.

—

* **Członkowie wyprawy do Gissar** już wszyscy zebrali się w Samarkandzie i zamierzają wyruszyć przez szczyt Karatiubiński i Kojnar do doliny Szachrisiabzu i Karszi. Astronomiczne determinacje zaczną się od Samarkandy, gdzie będą połączone z punktami, już poprzednio zdeterminowanemi przez p. Scharnhorsta. Następnie w dolinie Szachrisiabzu i w Karszi będą sprawdzone nader wątpliwe determinacje K. W. Struvego, dokonane jeszcze w 1871 roku.

—

* W gazecie *Kaukaz* jest zamieszczone: **Zarząd górnictwa na Kaukazie i za Kaukazem.** Inżynier górniczy, książę Cukulidze, raportem z 1 maja r. b., № 4, doniósł zarządowi górnictwa na Kaukazie i za Kaukazem co następuje: „Obejrzawszy 20 kwietnia w przejeździe zakład Dambłudzki, p. Henricha i Sp. i większą część miejscowości należącej do zakładu, zwróciłem szczególną uwagę na częste wyjścia żył kwarcowych, skruszcowaciałych, przecinających skały formacji jurskiej, stanowiącej podstawę gruntu nie tylko Dambłudu, ale i rozległych jego okolic. Znając kwarc, jako skałę towarzyszącą złotu, szczególniej kiedy okazuje oznaki skruszcowacenia, przyszedłem do przypuszczenia o prawdopodobnem znajdowaniu się złotego piasku, przynajmniej w granicach zakładu Dambłudzkiego i dla przygotowawczego zbadania wybrałem dolinę rzeki Dambłudu, która, w obrębie zakładu Dambłudzkiego, przerzyna w swym kierunku większą część żył kwarcowych. Z powodu braku czasu, mogłem zrobić tylko jeden szurf, który zdołałem pogłębić tylko do 6 ćwierci, nie doszedłszy wszelako do gruntu. Piasek, po przemyciu, okazał się zawierającym złoto. Złoto w kształcie ziarek i blaszek jest dość grube, pomimo tego, że szurf był zrobiony o 4 wiorsty poniżej początku doliny. Zważywszy, że z całej ilości otrzymanego z szurfu piasku była przemyta tylko część, a mianowicie 7—10 pudów i oznaczywszy wagę otrzymanego z niego złota, zawartość złota w stu pudach piasku okazuje się od $^3/_4$ do $1^1/_4$ zołotnika. Piasek, oprócz złota, zawiera drobne ziarka kamienia kolorowego, podobnego do cyrkonu, ale ziarka te jeszcze nie zostały poddane bliższemu zbadaniu. Donosząc o powyższem zarządowi górnictwa, miałem na celu, oprócz oznajmienia o odkryciu osobiście do mnie należącem, wskazanie, że i inne miejscowości sąsiednie z zakładem Dambłudzkim znajdują się w jednakowych warunkach geologicznych, a dla tego mogą zawierać złoto. Przytem uważam za obowiązek donieść, że dolina rzeczki Abulmulk, wpadającej do rzeki Moszaweri, naprzeciwko wsi Balicz, leżącej o 9 wiorst od Dambłudu, także okazała się zawierającą złoto, chociaż zawartość złota w piasku jest nieznaczna."

Ponieważ miejscowości, wymienione w powyższem doniesieniu księcia Cukulidze nie należą do rządu, lecz stanowią własność osób prywatnych, do których według art. 20 ust. o pryw. dobyw. zł., należy prawo poszukiwania i eksploatowania złota, przeto zarząd górnictwa uznał za obowiązek nadać doniesieniu księciu Cukulidze jawność, w jedynym celu zwrócenia uwagi właścicieli tych gruntów na oznajmiony przez księcia Cukulidze fakt znajdowania się piasku złotego. Przytem zarząd górnictwa, dla uniknięcia przesadzonego znaczenia, jakie mogłoby być nadawane niniejszemu oznajmieniu, uznaje za obowiązek dodać, że fakt znajdowania się piasku złotego w rudach miedzianych i srebrno-ołowianych nie stanowi nowości na Kaukazie i znany jest od dawnych czasów, ale wypadku znajdowania się złota w takiej ilości, która dawałaby możność korzystnej jego eksploatacji, w późniejszym czasie nie trafiło się; z wziętej przez księcia Cukulidze próby, żadnego wniosku wyprowadzić nie można i oznajmienie jego wymaga dokonania starannych poszukiwań na wskazanem miejscu, w razie przedsięwzięcia których przez właścicieli, zarząd górnictwa nie zaniedba okazać z swej strony wszelkiej prawem przepisanej pomocy.

I tak, dodaje do tego gazeta *Kaukaz*, złoto kaukazkie nie jest mytem, pufem, lecz faktem, który nakoniec uzyskał sankcję urzędową. W okolicach Tyflisu okazują się nie tylko rudy srebrno-ołowiane zawierające złoto, ale i piasek złoty, w którym zawartość szlachetnego kruszcu, przenosi ilość złota wymywanego w Syberji zachodniej, w kraju Orenburgskim i w łańcuchu gór Uralskich, gdzie średnia zawartość złota dochodzi od $^1/_2$ do $^3/_4$ złota, na 100 pudów piasku, kiedy według doniesienia inżyniera górniczego księcia Cukulidze do urzędu górnictwa na Kaukazie i za Kaukazem, piasek rzeki Dambłudki zawiera od $^3/_4$ do $1^3/_4$ zołotnika.

Zarząd górnictwa ze względu, że placery złote Dambłudu i jego okolic znajdują się w posiadaniu prywatnem, zaleca właścicielom tych miejscowości zajęcie się kompletniejszem zbadaniem swych placerów, my zaś z swej strony mniemamy, że teraz nastał czas robienia poszukiwań złota nie tylko w okolicach Dambłudu, lecz we wszystkich miejscowościach, które wskazał p. Treskowski w swym odczycie w oddziale kaukazkim Cesarsko-ruskiego Towarzystwa technicznego 8 marca i gdzie, na podstawie danych historycznych, należy spodziewać się rezultatów takich jak w Dambłudzie.

I tak, mówiąc bez przesady, obecnie nastaje epoka ekonomicznego odrodzenia kraju Zakaukazkiego. Dziesięcioletni okres ciszy cywilnej, który zastąpił obawy niedawnej wojny, dał możność ludności oswojenia się z kwestjami dnia i obznajmienia się z główniejszemi z swych potrzeb. To ostatnie obznajmianie się z swemi potrzebami odbywało się szczególnie powoli, dla tego że ludność jest w rozdwojeniu, tak przez terytorjalne właściwości miejscowości, jak również przez język, zwyczaje i religję; ale czas zawsze zrobi swoje i najzawilsze kwestje rozstrzygają się na podstawie praw ekonomicznych słuszności i konsekwencji. Tak w danym wypadku stało się z krajem naszym, który przeżył w ciągu ostatnich dziesięciu lat pewną gradację niezbędną do wejścia w dziedzinę nową, pokojowo cywilną.

Mniemajmy i spodziewajmy się, że sprawa rozwoju dobrobytu powszechnego nie zaniedba pójść wskazaną, utorowaną drogą i że publiczność, oswoiwszy się z osnową tak zwanych miejscowych kwestij, przestanie traktować je tak tchórzliwie i niedowierzająco, jak to było dotychczas.....

Rzeczywiście zasługuje na uwagę dziwny sposób, w jaki publiczność prowincjonalna przyjmuje wszelką nową myśl, ukazującą się na stronicach swego organu miejscowego. Wyśmiewania się i szyderstwa nie mają końca, ale za to, kiedy kwestja rozstrzygnie się w duchu potwierdzającym, większość przyjmuje ostateczne określenie kwestji „na słowo“, to jest jako coś rozstrzygniętego, niezachwianego.

Wezmiemy naprzykład kwestje o złocie kaukazkim, podjętą po raz pierwszy przez gazetę *Kaukaz* jeszcze w 1872 roku.

Ile ustnych i drukowanych szyderstw musieli wysłuchać przedstawiciele tej kwestji, to jest osoby zajmujące się jej opracowaniem! Rozumie się samo przez się że nie tyle cierpieli przedstawiciele prasy, ile hamował się skuteczny bieg sprawy, zatrzymywany niepotrzebnem mięszaniem się mnóstwa osób, nie mających najmniejszego pojęcia o treści sprawy, lecz biorących w niej udział dla wyśmiania i skandalu.

Niech czytelnicy nie myślą że niniejsze wyrazy dyktuje nam tak zwana literacka miłość własna i t. p. Nie! Żal nam i prowincjonalnej publiczności i prowincjonalnej prasy, które nie rozumiejąc się wzajemnie, ciągle działają sobie na przekór.

Niech obecne rozstrzygnięcie kwestji o złocie kaukazkiem będzie nauką jednakowo dla czytelników i pisarzy naszej głuchej i wiecznie płaczliwej matki prowincji i niech nauka ta wpoi w jednych i w drugich konieczność przekonania, że tylko wzajemne poszanowanie i ufność tworzą ten trwały związek pomiędzy publicznością a prasą, który tak niezbędny jest dla powodzenia spraw i dla moralnej rękojmji każdej pojedynczej osobistości.

—

* Niedawno wyszedł na świat **Kalendarz kałmucki na rok 1875**, ułożony przez członka sekretarza stawropolskiego gubernjalnego komitetu statystycznego. Komitet położył sobie za zadanie, zbadać, o ile możności, wszystkie narodowości wchodzące w skład gubernji stawropolskiej, i w tym celu, już rok szósty, wydaje kalendarz kałmucki, który dostarczając bogaty materjał dla historyka, etnografa i statystyka, oraz przedstawiając niemałoważną pomoc dla pojęcia idei buddyzmu, zarazem ma na celu zaznajomienie zwolna kałmuków z ruską rachubą lat. W tym celu do kalendarza włączoną jest rubryka, wskazująca główne święta kościelne i dni galowe.

Podług najnowszych wiadomości statystycznych, w Rosji mieszka 520,284 wyznawców buddyzmu, w tej liczbie 153,976 kałmuków-lamaitów, sekty żółto-czapkowej „szaro-małachajta" (w gubernji astrachańskiej 117,357, w obwodzie dońskim 26,135 i w gubernji stawropolskiej 10,484). Te resztki niegdyś licznego i groźnego plemienia mongolskiego przedstawiają cenny materjał dla badania pod względami historycznym, etnograficznym i religijnym, o którym nasza literatura, z powodu małej znajomości literatury mongolskiej, dotychczas nader mało wypowiedziała.

—

* Z wiadomości **o obrotach na jarmarku w Irbiti** w roku bieżącym okazuje się, że w ogóle przywiezione było towarów za 48,145,500 rub., sprzedano za 43,247,500 rub. i pozostało za 4,898,000 rubli.

Na rzecz dochodu miejskiego otrzymano z lokalów handlowych 14,909 rub. 75 kop, z szynków 1,500 rub. i z gościnnego dworu 39,893 rubli.

Ogólna ilość towarów europejskich i azjatyckich, tak przywiezionych, jak i sprzedanych, wykazuje powiększenie tegorocznych obrotów jarmarcznych; przywiezione było, w porównaniu z jarmarkiem zeszłorocznym, więcej o 2,224,500 rub., sprzedano więcej o 1,025,000 rub., i jeżeli dawało się spostrzegać zachwianie pomyślnych rezultatów dla kupców towarów rękodzielniczych, sprzedaż których w porównaniu z rokiem zeszłym była mniejsza o 1,800,000 rub., a pozostałość większa o 100,000 rub., to główną przyczyna tej okoliczności była nieobecność przedstawicieli licznych znacznych domów handlowych z Syberji i gubernij wewnętrznych, którzy osobiście kupowali towary rękodzielnicze na poprzednich jarmarkach za znaczne sumy. Oprócz tego, niespodziane zmniejszenie kredytu przez banki prywatne i stagnacja w sprzedaży towarów syberyjskich miały znaczny wpływ na bieg handlu jarmarcznego, który był nie zupełnie sprzyjający.

—

* *Irkucki Dziennik Gubernjalny* podaje następujące rezultata **jednodniowego spisu ludności** odbytego w Irkucku 8 marca r. b. Okazało się 32,321 mieszkańców, w tej liczbie 17,929 płci męzkiej i 14,392 płci żeńskiej. Podobny jednodniowy spis ludności w grudniu 1864 roku wykazał 28,009 mieszkańców obojga płci. I tak, ludność Irkucka w ciągu 10 lat powiększyła się o 4,312 osób, ale do obliczenia 1864 roku, weszło wiele ludu przybyłego z powodu jarmarku i świąt; takich czasowo przebywających w mieście osób, według zdania sekretarza komitetu statystycznego, można liczyć około 3,000; z wyłączeniem ich z spisu ludności z 1864 roku, powiększenie ludności Irkucka w ciągu dziesięciu lat okaże się znaczniejszem, mianowicie około 7,000 mieszkańców.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Prawy środek izby odbył w dniu 14 czerwca ważne zebranie. Poruszono tam powtórnie kwestję, czy prawy środek powinien lub nie, wyznaczyć delegowanych dla porozumienia się z grupą Clercq w przedmiocie listy senatorów mających być wybranymi wkrótce przez Zgromadzenie. Pp. Méplain i Ravinel przemawiali usilnie za tą delegacją — gdy przeciwnie pp. Batbie, Lambert-Sainte-Croix i Delacour, występowali przeciw niej energicznie. Zdaje się, iż żadne postanowienie nie zostało powzięte, lecz to samo już można uważać za porażkę propozycji; jeżeli jednakże takowa na ostatecznem zebraniu zostanie przyjęta, to przewidują iż w takim razie znajdzie się pewna liczba odstępców, którzy pójdą połączyć się z grupą Lavergne. Będzie to hasłem zupełnego rozstroju w łonie prawego środka.

* Biura Zgromadzenia Narodowego w Wersalu przystąpiły w dniu 15 czerwca do wyboru swoich prezesów i sekretarzy. Dziesięciu z tych prezesów należy do prawicy, pięciu do lewej strony. Zdaje się iż stronnicy tej ostatniej, jak się to im często wydarza, nie znajdowali się na swoich stanowiskach w dostatecznej liczbie; w przeciwnym bowiem razie porażka ich, zwłaszcza po zmianie zaszłej w położeniu rzeczy, nie mogłaby być wytłumaczoną.

* Z Paryża donoszą pod 8 czerwca berlińskiej gazecie *National Zeitung*: „Dziś, o godzinie 10 z rana, w kościele św. Magdaleny, odbywało się nabożeństwo żałobne przy zwłokach hrabiego Rémusat, które ściągnęło około 400 deputowanych, w tej liczbie prawie wszystkich członków lewicy. Thiers, przy wyjściu z kościoła otoczony był tłumem i z trudnością uniknął owacji. Większa część przebywających tu dyplomatów także się zgromadziła dla oddania ostatniej usługi byłemu ministrowi spraw zagranicznych. Przy grobie, zamiast Thiersa, który z powodu wzruszenia nie mógł mówić, miał mowę Juljusz Simon. W południe w tym samym kościele odbył się ślub księcia Broglie z panną Say. Na ślubie tym znajdowali się: marszałek Mac-Mahon z małżonką, wszyscy ministrowie, książęta Nemours i Monpensier, ambasadorowie Austrji, Niemiec i Hiszpanji, liczni deputowani z prawicy i całe wyższe towarzystwo paryzkie. Zmarły wczoraj wieczorem nagle najmłodszy syn hrabiego Paryża, niedawno przedtem zachorował i na pozór było mu już lepiej. Hrabia i hrabina Paryża pojechali wczoraj z dzieckiem i mamką na przejażdżkę po lasku Bulońskim, kiedy nagle dziecko dostało konwulsij i umarło w drodze w objęciach hrabiny Paryża. W gazecie *Français* ukazało się półurzędowe na pozór, zawiadomienie, z którego można było wnosić, że wyznaczony na niedzielę przegląd nie przyjdzie do skutku, tak z powodu upału, jak i dla tego, aby nie przeszkadzać żołnierzom w spełnieniu w dniu niedzielnym ich obowiązków religijnych.

* Francuzka rada stanu, oświadczyła się 8-go czerwca, za projektem zbudowania tunelu pomiędzy Calais a Dovrem.

—

* Cesarz Wilhelm, jak donosi berlińska ministerjalna *Provinzial-Correspondenz* z 9 czerwca, rozpoczął kurację wodami w Ems 7 czerwca i zamierza prowadzić ją przez trzy tygodnie. W końcu czerwca, o ile to obecnie jest postanowione, cesarz pojedzie na kilka dni do Koblencji, a następnie do Wiesbadenu i Homburga; w drugim tygodniu lipca uda się przez Regensburg, według wszelkiego prawdopodobieństwa, do Ischl, a ztamtąd do Gastein. Tam, jego kuracja potrwa do końca lipca.

* *Augsburger Zeitung* donosi, że gabinet berliński ma zamiar wystąpić przeciwko poparciu jakie dają w Niemczech sprawie karlistowskiej, pewne rodziny książąt zmedjatyzowanych po traktacie Lunewilskim a osiadłych w Tannus i w Odenwald. Dodając, iż te rodziny są spokrewnione z Don Karlosem, *Augsburger Zeitung* wskazuje jawnie poniekąd książąt Löwenstein-Rochefort i Isenbourg. Mają tedy zwrócić przeciwko nim 102 artykuł kodeksu karnego, który potępia zamachy skierowane przeciwko spokojowi państw przyjaznych cesarstwu niemieckiemu.

—

* Podróż cesarza austrjackiego po Dalmacji nie miała, pod względem antagonizmu narodowego panującego pomiędzy ludnością włoską i słowiańską w tej prowincji, rezultatów tak prędkich, jakich się spodziewano. Burmistrz włoski ze Spalato, uskarżał się na ostatniem posiedzeniu sejmu w Zarze, którego jest członkiem, że doznał obelżywego obejścia podczas swego pobytu w mieście Sebenico, od sławiańskiej ludności tego miasta. Natychmiast deputowani składający mniejszość włoską w sejmie dalmackim, oświadczyli że nie mając już obrony przeciwko złemu obejściu się z niemi słowian, opuszczają zgromadzenie. Z powodu takiego ubytku deputowanych, sejm nie znajdując się w wymaganej prawem liczbie członków, musiał zamknąć swoje posiedzenia. To tak szybkie postanowienie de

putowanych włoskich z powodu faktu, który jakkolwiek opłakany, nie miał jednakże ściśle rzecz biorąc, wielkiej wagi i nie powinien był w żadnym razie wywołać następstw mających tak ogólne znaczenie, to postanowienie ich, jak się zdaje bardziej jeszcze podnieciło antagonizm pomiędzy dwoma narodowościami. Dzienniki austrjackie mowią o zaburzeniach i o starciach krwawych w wielu miejscowościach w Dalmacji. Wypadki te bardzo naturalnie odbiły się w Kroacji i Chorwacji, gdzie radykalne stronnictwo słowiańskie, w interesie słowian dalmackich, domaga się przyłączenia tej prowincji do Chorwacji.

* Wiedeńska *Montags-Revue* donosi o układach celnych pomiędzy Austrją a Węgrami: „Rząd królewsko-węgierski oznajmił gabinetowi austrjackiemu życzenie przystąpienia do obrad nad kwestją o wznowieniu związku celno-handlowego. Odpowiedź rządu austrjackiego już została odesłana do Pesztu i według takowej, gabinet austrjacki, stosownie do art. 22 tego traktatu, w każdej chwili gotów jest wznowić układy, pozostawiając rządowi węgierskiemu zadecydowanie, kiedy należy do nich przystąpić.

* Według doniesień z Pragi, z 7 czerwca, księżna Windischgrätz posłała Don Carlosowi 300,000 zł. reń., z wynurzeniem życzenia, aby mógł jak najprędzej wstąpić na tron.

---

* Wiadomości z Kopenhagi stwierdzają charakter bardzo zachowawczy nowego gabinetu. Sam tylko jenerał Haffner, który otrzymał wydział wojny, używa pewnej popularności z powodu znanych swoich sympatij dla idei skandynawskiej; co się tyczy jego kolegów, jakkolwiek są to ludzie zasłużeni, odznaczyli się jednak dotąd tylko przez energję z jaką nie przestawali nigdy walczyć przeciwko dążnościom demokratycznym, objawiającym się coraz bardziej pośród ludności rolniczej przeciwko interesom wielkich właścicieli ziemskich. Dla tego też zasiadają oni w landsthingu, gdzie koncentruje się siła żywiołów arystokratycznych.

---

* Księga niebieska ogłoszona w sobotę w Londynie zawiera w sobie korespondencję dotyczącą sprawy w Baroda. Korespondencja ta, jak się zdaje, nie usunęła niezadowolenia wywołanego w Anglji przez tę sprawę. Najpierwszy *Times* oświadcza, iż badając owe dokumenta, nie można doznać zadowolenia, takiego jakie zdawały się budzić w lordzie Salisbury w radzie angielskiej i w lordzie Northbrook w radzie indyjskiej. Dziennik ten obawia się nadewszystko zawikłań w przyszłości, skoro spadkobierca króla złożonego z tronu dojdzie do pełnoletności. Zdaje się rzeczywiście iż w miesiącu maju 1874 r. gikowar zaślubił po raz trzeci pewną kobietę, będącą przez czas jakiś jego nałożnicą. Pewien człowiek nazwiskiem Podu, żądał zwrócenia mu tej kobiety jako będącej jego żoną, lecz sądy odrzuciły jego skargę. W dniu 16 października, nowa żona gikowara wydała na świat syna, prawość urodzania którego uznaną została przez władze angielskie, chociaż rząd w tym razie nie chciał urzędownie oświadczyć się. W wyroku wydanym przeciwko gikowarowi rozciągnięto nakaz pozbawiający go tronu i do jego syna. Lecz nie ma wcale innych prostych spadkobierców. Król złożony ma prawo do pobierania pensji—czyliż więc potrzeba będzie wypłacać ją także i jego synowi w przyszłości i czyliż ten nie będzie miał, z tegoż samego tytułu, prawa domagać się zwrócenia mu tronu Baroda? Takie to kwestje stawia *Times*, a istotnie trudne są do rozstrzygnięcia.

---

* O ostatnim spisku republikańskim w Madrycie, piszą do jednego z dzienników wiedeńskich: „Śledztwo dotyczące ostatniego sprzysiężenia, które pociąga za sobą ciągle nowe aresztowania w stolicy, nie wywołało głębszego wrażenia. Zdawałoby się, że opinja publiczna była przygotowaną na tego rodzaju niespodziankę. Dla ocenienia spisku wiedzieć należy, że stronnictwo radykalne w Hiszpanji rozpada się obecnie na następujące odcienia: 1) monarchiczno-demokratyczne, na którego czele stoi były minister Montero-Rios z dziennikiem *Imparcial*, jako głównym swym organem, a które nie uznało Alfonsa XII; 2) silniejszą od pierwszego jest grupa republikańska pod wodzą Ruiz-Zorilli, która jednoczy w sobie niezadowolony żywioł wojskowy kierunku radykalnego i ma za swój organ *La Bandera Espanola* (sztandar hiszpański); 3) mały hufiec pod wodzą margrabiego de Serdoal, kokietujący z dzisiejszą monarchją. Co się tyczy ostatniego sprzysiężenia, sprawców jego szukać należy w odcieniu Zorilli. Celem jego obalenie monarchji Alfonsa XII i restauracja rzeczypospolitej. Uwięzieni zostali jenerałowie Hidalgo, Marine, Palanca, Patinno, Del Amio i Berrio, wielka liczba sierżantów, a w końcu cały szereg osób cywilnych, między tymi wiele dawniejszych deputowanych. Pierwszą o tem sprzysiężeniu wiadomość miał rząd powziąć, jak twierdzą ogólnie, z listów pisanych przez jenerała Del Amio i b. deputowanego La Foz z Madrytu do b. prezydenta Zorilli bawiącego w Paryżu, a zasługa wyłapania tych pism, należy się pewnemu niemieckiemu ajentowi policyjnemu. Jenerałowie i sierżanci postawieni zostaną przed sąd wojenny. Słychać że sierżanci będą odwiezieni na wyspy Filipińskie, a jenerał Del Amio, najwięcej skompromitowany osadzodzony na Fernando Po (hiszpańska Kajenna). Osoby cywilne, mniej skompromitowane, wydalone być mają z kraju.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Wersal, 15 czerwca.* Zgromadzenie Narodowe odrzuciło dziś 369 głosami przeciwko 323, poprawkę wniesioną przez lewicę, według której samemu tylko państwu zachowaneby było prawo udzielania stopni akademickich.

* *Berlin, 16 czerwca.* W procesie Arnima naczelny prokurator, na końcu długiej mowy zażądał, ażeby oskarżony był uznany przez sąd za winnego usunięcia dokumentów i przywłaszczenia rzeczy będących własnością rządu, tudzież ażeby został skazany na jeden rok więzienia. Po mowach obrońców Dockhorn'a i Munkel'a, sąd wyszedł z izby, a następnie zapowiedział, iż wyrok będzie ogłoszony 24 czerwca o godzinie 3 po południu.

* *Rzym, 15 czerwca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, w dalszym ciągu rozpraw nad prawem o bezpieczeństwie publicznem, prezes gabinetu Minghetti, w długiej mowie dowodził konieczności tego prawa i nadmienił iż niema ono żadnego celu politycznego i wcale nie jest przeznaczone wyłącznie dla Sycylji. Minister zgadzał się na wyprowadzenie śledztwa w przedmiocie stosunków bezpieczeństwa w Sycylji, ale jednocześnie oświadczył się przeciwko przyjęciu wniosków, pragnących zawieszenia obrad nad projektem do prawa. Byłoby to tem opłakańszem, że wywarłoby to i bardzo szkodliwy wpływ moralny. Izba przyjęła w imiennem głosowaniu 220 głosami przeciwko 203, proponowane przez prezesa gabinetu proste przejście do porządku dziennego i jutro będzie dalej obradowała nad pomienionem prawem. Garibaldi, który z powodu słabości nie znajdował się na posiedzeniu, piśmiennie oświadczył się za odrzuceniem prawa. Jutro rozpoczną się rozprawy nad przyjętym przez rząd wnioskiem Pisanellego.

* *Londyn, 15 czerwca.* Doniesienie gazet zagranicznych, jakoby cesarzowa Eugenja i książę Ludwik Napoleon udali się na ląd stały, jest bezzasadne; oboje nie opuścili Chislehurst.

* *Londyn, 14 czerwca.* Książę i Księżna Edynburgscy udadzą się w lipcu do Petersburga.

* *Bukareszt, 13 czerwca.* Przy okoliczności inspekcji floty w Dżurdżewie, książę na prośbę baszy tureckiego odbył też przegląd garnizonu w Ruszczuku i był przyjmowany z wielkiemi uprzejmościami. W powrocie, między stacjami Filaret i Costroceni, pociąg wiozący księcia uderzył o inny, skutkiem czego sam książę i kilku z jego orszaku bardzo lekkie otrzymali kontuzje.

---

* **Nagrobek Livingstone'a.** W opactwie westminsterskiem położono w miejscu, gdzie spoczywają zwłoki Livingston'a, tablicę pamiątkową, z następującym napisem: „Przeniesiony wierną ręką przez lądy i morza, spoczywa tu Dawid Livingstone, misjonarz, podróżnik, filantrop. Urodził się 19 marca 1813, umarł 1 maja 1873 r. w Chitambo, we wsi Ulala. Przez 30 lat swego życia pracował niezmordowanie nad nawróceniem krajowców środkowej Afryki do chrześciaństwa, nad zbadaniem jej tajemnic i zniesieniem szkaradnego handlu niewolnikami. Ostatnie słowa, napisane o tem przez niego, są: Oto wszystko, co powiedzieć jeszcze mogę w mej samotności: „Oby błogosławieństwo boże zlało się na każdego, czy on amerykaninem, anglikiem, czy turkiem, kto się przyczyni do wyleczenia tej otwartej rany świata."

---

* W Bukareszcie zmarł 17 maja **metropolita i prymas rumuński**, Nitont, piastujący zarazem i godność prezesa senatu.

---

* W Nowym-Jorku zakończył życie 18 maja, były wice-prezydent Stanów Zjednoczonych **Breckenridge**.

---

* W ostatnim zeszycie **Wojenno-lekarskiego Żurnała** zamieszczony został następny wyciąg z doniesienia dra Nowaka (Wiener Medizinische Wochenschrift—1875) **o farbach trujących.** Towarzystwu lekarzy w Niższej Austrji przedstawiony został kawałek bawełnianej materji fioletowej, w której zawarte było tyle arszeniku, iż przewyższało nawet zawartość takowego w nieczystych farbach anilinowych. Profesor Hintl okazywał perkalik fioletowy, z takiemiż samemi własnościami. Znaczne ilości arszeniku trafiają się także w czysto-cynamonowych i żółto-cynamonowych perkalach. Taka stosunkowo ogromna ilość arszeniku, musi niewątpliwie oddziaływać w zgubny sposób na wyrabiających rzeczone rodzaje perkalów, oraz na szyjących i noszących takowe. Materje jedwabne i wełniane nie zawierają w sobie tak znacznych ilości arszeniku, albowiem farbują się wprost farbami anilinowemi, bawełniane zaś i płócienne wymagają do farbowania przedwstępnego przysposobienia, które zależy na moczeniu ich w roztworach, zawierających glin i kwas arszenikowy. Pomiędzy innemi autor donosi o wypadku, zaszłem w Pforzheim, w 1872 roku, gdzie młody człody człowiek otruł się arszenikiem, zjadłszy cukierków, zafarbowanych na kolor czerwony farbą anilinową, oraz o wypadku w Bazylei, gdzie otruło się 7 osób, pijących wodę ze studni, znajdującej się w sąsiedztwie zlewu nieczystości z fabryki aniliny.

---

* **Wice-król Egiptu** jest obecnie najzamożniejszym z władców mahometańskich, większe ma dochody aniżeli nawet lenny jego zwierzchnik, padyszach konstantynopolitański. Budżet prywatnego skarbu jego na rok bieżący z powodu przewidywanego w Egipcie urodzaju, preliminuje cyfrę dochodu na dwadzieścia miljonów złr. Wice-król ma jednak kilka córek zamężnych, z których każda pobiera od ojca olbrzymie pensje na utrzymanie domu na stopie książęcej.

---

* **Ogólna cyfra długu państwowego Turcji,** która do ostatniej wojny wschodniej wcale nie miała takiego długu, wynosi teraz 202,554,420 f. szt., z których 31,680,000 przypada na pożyczki loteryjne mające na celu drogi żelazne. Od 1854 do 1855 r. Turcja zrobiła 37,000,000 długu, a od tych czas nie mijał żaden rok bez nowej pożyczki, a przez jeden rok do sumy długu tureckiego dodaną została ogromna cyfra 106,826,000 f. szt., chociaż w owym roku w kraju tym nie przedsiębrano żadnych produkcyjnych przedsiębierstw. Dzięki wyciskającemu systematowi podatkowemu, jakiemu równego nie ma nigdzie na świecie. Porcie powiodło się podnieść cyfrę dochodów państwa do 18,000,000, z których 2,000,000 idzie na utrzymanie dworu, 15,000,000 na umorzenie procentów i kapitału długu, a resztą (?) pokrywane są wszelkie wydatki na potrzeby wojenne i cywilne olbrzymiego państwa. Tak przynajmniej wykazuje w wyszłej niedawno broszurze anglik Louis Terby, który miał sposobność zbadać dobrze położenie Turcji i jej finansów i który zostawał w nader blizkich stosunkach z dwoma najznakomitszymi mężami stanu Turcji, Fuadem i Alim. W broszurze tej niezbicie wykazano, że administracja turecka doszła od 1871 r. do takiego upadku, do jakiego nigdy pewno nie dochodziła.

---

* *China Mail* podaje szczegółowe wiadomości **o zamordowaniu Margary'ego.** Rząd chiński zgadza się na zapłacenie rodzinie Margary'ego wynagrodzenia 150 tysięcy taels. Komisja, składająca się z trzech urzędników konsularnych, jednego chińczyka i dwóch anglików, udała się do Junnau, aby sądzić winnych.

---

* **Sposób przechowywania lodu w małej ilości.** Użycie lodu dla przyjemności, oraz w niektórych chorobach, jest bardzo rozszerzone w naszych czasach. Zawsze łatwo go dostać, lecz nie tak łatwo przechować w niewielkiej ilości, naprzykład 5 funtów. Wygodny i ekonomiczny środek dla przechowywania lodu jest następujący: włożyć go w garnuszek, nakryty talerzem, postawiwszy na pierzynie i obłożyć również puchową poduszką. Ciepło wewnętrzne wstrzymywane jest przez pierze, będące nadzwyczaj złym przewodnikiem cieplika. Doktór Schwarz, przechowywał tym sposobem trzy funty lodu przez ośm dni, przy gorącej temperaturze.

Redaktor, **M. Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 6 (18) czerwca.

Spostrzeżenia meteorologiczne dostrzeżone przez obserwatorjum warszawskie.

Dnia 5 (17) Czerwca 1875 roku.

	Ośmionie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	750 6	+ 17.7	89	północny.
1	749.3	+ 28.2	50	poł.-wschodni.
9	747 7	+ 23.8	64	poł.-wschodni.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w piątek, opera w 3-ch aktach, **L'ile Verte ou Les cent vierges (Wyspa zielona** czyli **Sto dziewic)**, przez artystów francuzkich.— Początek o godzinie 8-ej. *Jutro*, w sobotę, opera **Giroflé-Girofla**, przez artystów francuzkich.

TEATR LETNI W OGRODZIE SASKIM.— *Dziś*, w piątek, komedja w 2-ch aktach, **Przebudzenie się lwa;** — komedja ze śpiewkami, **Czuła struna**. —Początek o godzinie 8-ej. — *Jutro*, w sobotę, komedja **Na łasce zięcia.** — *Wczoraj*, było osób 380.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH.— Otwarta *codziennie*, od godziny 10-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. —Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

DOLINA SZWAJCARSKA.— *Dziś i codziennie*, **Koncert** orkiestry berlińskiej pod kierunkiem dyrektora *Fliege*. —Początek o godzinie 7-ej po południu.— Cena wejścia kop. 25.— We środy i soboty, **Koncerta symfoniczne.**—Cena wejścia kop. 30.

ELDORADO (przy ulicy Długiej N. 586).—**Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekają Józefa *Texla*. —*Dziś*, w piątek, komedja **Więzienie.**— Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

ALHAMBRA (przy ulicy Miodowej). — **Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcją Anastazego *Trapszy*.— *Dziś*, w piątek, komedja **Ostrożnie z ogniem.** — Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej). — **Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcją Juljana *Grabińskiego*. — *Dziś*, w piątek, dramat **Marja Joanna**. — Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej). — **Towarzystwo artystów niemieckich** pod dyrekcją von W. Bernack. — *Dziś*, w piątek, komedja **Er experimentirt;** — komedja **Der Präsident;**—krotochwila **Zahnschmerzen.**—Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

CYRK SALAMOŃSKIEGO (przy ulicy Włodzimierskiej).— *Dziś i codziennie*, **Wielkie przedstawienia.** — Otwarcie cyrku o godzinie 6½, — początek przedstawienia o godzinie 8-ej wieczorem.

Przyjmowanie chorych.

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu, w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chorym przychodnim pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha.	Profesor *Girsztowt*.
W chorobach chirurgicznych, we środy i piątki od godziny 9 do 11, w szpitalu Dzieciątka Jezus.	Profesor *Kosiński*.
W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Świętego Ducha.	Profesor *Lambl*.
W chorobach wewnętrznych, we środy i piątki od godziny 12 do 1, w szpitalu Dzieciątka Jezus.	Profesor *Andrejew*.
W chorobach wenerycznych i skórnych nie wenerycznej natury, wpiątki od godziny 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we wtorki od 11 do 12, w szpitalu Ś-go Łazarza.	Profesor *Trautvetter*.
W chorobach ocznych, w niedzielę, poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty od godziny 1 do 2, oraz w środy i piątki, od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha.	Docent *Wolfring*.

SZPITAL DZIECIĄTKA JEZUS.

Bezpłatna porada lekarska dla przychodzących chorych. Wejście przez drzwi główne od Wareckiego placu.

Choroby zewnętrzne w ogóle.

Dr *Orłowski* codziennie od 10 do 11 godziny rano.

Choroby organów moczo-płciowych:

We wtorki, czwartki i soboty od 11 do 11½ godziny przed południem.

Choroby wewnętrzne.

Dr *Pogorzelski* codziennie od 9 do 10 godziny rano.

Przyjmowanie chorych „W szpitalu świętego Rocha."

Codziennie od godziny 9-ej do 10-ej zrana, głównie zaś:

Choroby zewnętrzne—Dr *Stankiewicz*.

Choroby wewnętrzne—Dr *Obrębski*.

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Petersburgska.

Wychodzą (z Pragi).

Pociąg pasażerski o godz. 10 min. 23 rano.

Pociąg pocztowy o godzinie 11 minut 8 wieczór.

Przychodzą (na Pragę) o godz. 7 min. 53 wieczorem i o godz. 4 min. 8 rano.

Warszawsko-Wiedeńska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 20 rano.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 15 rano.

Pociąg osobowy (klasy 1, 2 i 3), o godz. 10 wieczorem.

Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 5 po południu (dochodzi tylko do Petrokowa).

Do Łodzi wyjeżdża się z Warszawy pociągami: kurjerskim o godzinie 7 min. 20 z rana i osobowymi o godz. 11 min. 15 z rana i o godz. 10 wieczorem.

Przychodzą do Warszawy:

Kurjerski o godz. 8 min. 20 wieczorem.

Osobowy (4 klasy) o godz. 6 min. 20 po południu.

Osobowy (3 klasy), o godz. 7 min. 30 z rana.

Miejscowy (z Petrokowa) o godz. 10 z rana.

Warszawsko-Bydgoska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 3 min. 15 po południu.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 35 rano.

Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 5 po południu (tylko do Włocławska).

Przychodzą do Warszawy:

Kurjerski o godz. 2 min. 15 po południu.

Osobowy o godz. 10 min. 15 wieczorem.

Miejscowy o godz. 10 z rana.

Warszawsko-Terespolska.

Wychodzą (z Pragi):

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 9 min. 42 wieczorem.

Pociąg towarowo-osobowy (2 i 3 klasa) o godz. 7 min. 10 z rana.

Pociąg pocztowy, 3 klasy, o godz. 2 min. 8 po południu.

Przychodzą (na Pragę): o godz. 5 min. 58 z rana; godz. 10 min. 46 wieczorem; i o godz. 2 min. 6 po południu.

---

* W dniu 4 (17) bież. mies. i r., chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 59, wyzdrowiao 25, umarło 5, pozostało 1462 (mężczyzn 713, kobiet 749), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 121, kobiet 121.

Przyjechali: — Jenerał-lejtnant *Jazykow* i rzeczywiści radcowie stanu: *Garszkiewicz*, *Gołubiew* i *Rall*, z St. Petersburga.

Wyjechali:— Jenerał-major *Szczełkow*, do St. Petersburga; — kamerjunkier Dworu Jego Cesarskiej Mości hrabia Rodryg *Potocki*, do Włoszczowa.

Cena okowity dnia 5 (17) czerwca.

	wiadro od rs.	garniec od rs.
Hurtowa składowa	5,99,5—6,02,6	1,95—1,96.
Pojedyncza szynkarska		1,98—1,99.

Stosunek garnca do wiadra 100:307¼. *(G. H.)*

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 6 (18) Czerwca 1875 roku.

Weksle.			Żądano Rs.	k.	Płacono R.	k.
Berlin	100 Tal.	2 m.	106	80	106	50
"	" "	8 d.	106	80	106	50
Gdańsk	" "	2 m.	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1Ft. Szter.	3 m.	7	26	7	26
"		kr. ter.	7	28½	7	26½
Paryż	300 Frank	10 d.	87	22½	—	—
"		"	87	37½	—	—
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	97	35	—	—
"	à vista		98	10	97	65
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	99	—	98	75
"	" "	3 d.	100	10	100	—
Moskwa	" "	1 m.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.						
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125			—	—	161	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę			—	—	92	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.			—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100			75	—	74	—
Akcje " " po 500 rs.			—	—	78	50
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100			118	75	117	75
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100			102	—	101	—
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.			—	—	275	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100			—	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250			241	—	—	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 250 rs.			—	—	—	—
Akcje Warsz. Towar. fabryk cukru za rs. 500			—	—	675	—
Akcje Tow. fab. cukru i rafin. Leonów rs. 250			—	—	—	—
" " " Józefów rs. 250			360	—	350	—
Listy Zastawne III Okr. S. I. za rs. 100 d. szt.			96	40	96	10
" " " małe sztu.			96	40	96	10
Listy Zastawne III Okr. S. II. za rs. 100 d. szt.			96	40	96	10
" " " małe sztu. [1]).			96	40	96	10
Listy Zastawne nowe z r. 1869 za rs. 100 d. szt. [2])			93	80	93	50
" " " małe sztu.			93	70	93	40
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3])			89	85	89	55
" " " II Serja			89	65	89	35
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4])			—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])			80	65	80	35
" " " małe sztuki			80	55	80	25
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100			—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100			100	—	99	—
" " " 1861 "			100	—	99	—
" " " 1869 "			99	50	98	50
Metaliki Lutowe za rs. 100			—	—	—	—
" Sierpniowe za rs. 100			—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100			210	50	—	—
" " " ditto ostęplowana			—	—	—	—
" " " 1866 rs. 100			205	—	—	—
" " " ditto ostęplowana			—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie			105	75	104	75

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. 95 5/9.
[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 2 k. 44 4/9.
[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. 1 k. 6 5/18.
[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. — k. 65 5/18.
[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. — k. 17 2/9.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE—КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЛЕГІИ

N. D. 3258. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kielcach.*

Zawiadamia członków Towarzystwa Kredytowego, iż na dobra niżej wymienione zażądane zostały pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Serji I z roku 1869, obciążyć mające pierwszą onych hypotekę do wysokości sum poniżej zamieszczonych, a mianowicie:

1. Dobra Bendziaki, w powiecie Pińczowskim, zamierzone obciążenie wynosić będzie rsr. 8,700.
2. Dobra Trzcieniec, w powiecie Jędzejowskim, zamierzone obciążenie wynosić będzie rsr. 18,450.
3. Dobra Solca, w powiecie Olkuskim, zamierzone obciążenie wynosić będzie rs. 8,800.

Zarzuty jakieby przeciw obciążeniu w pomienionej wysokości dóbr tu wymienionych czynione być mogły przez Stowarzyszonych, rozbierane będą, jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5, a do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4-ch od daty niniejszego ogłoszenia.

Kielce dnia 1 (13) Czerwca 1875 r.
za Prezesa, Radca W. Bielski.
Pisarz Janczewski.

OTWARCIE SPADKOWE.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 3279. Po Franciszcze z Rybińskich Toczyłowskiej, bezpotomnie i beztestamentowo zmarłej, pozostał spadek składający się z wierzytelności rs. 540 na dobrach Łabętnik z Biebrzańskiego, Gubernji Łomżyńskiej w Dziale IV pod Nr. 1, wykazu hypotecznego zabezpieczonej, obecnie w depozycie Banku Polskiego zostającej. Ponieważ do tego spadku legitymuje się Aleksandra Ludwika 2-ch imion Toczyłowska, przez głowę swego ojca Piotra Toczyłowskiego, podpisany więc Patron Trybunału Cywilnego w Łomży jej imieniem i w zastosowaniu się do Art. 770 K. C. oraz wyroku Trybunału Cywilnego w Łomży z d. 24 Maja (5 Czerwca) 1875 r. Wzywa osoby interesowane, ażeby w ciągu 6 miesięcy licząc od daty pierwszego zamieszczania tego obwieszczenia z prawami swemi przed Trybunał Cywilny w Łomży zgłosiły się; po upływie bowiem tego czasu, taż żądać będzie, wprowadzenia siebie w posiadanie rzeczonego spadku.

Łomża d. 2 (14) Czerwca 1875 r.
Ludwik Pawłowski.

REGULACJE HYPOTECZNE
УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 3252. *Trybunał Cywilny w Płocku. Wydział Hypoteczny.*

Podaje do wiadomości, że:

1. Probostwo Nur w okręgu Ostrołęckim położone, obecnie w posiadaniu Ottona Starzyńskiego zostające.
2. Probostwo Nasielsk obejmujące przestrzeni mórg 164 prętów 206 miary nowopolskiej z o-gu Pułtuskiego.
3. Probostwo Szawłowo obejmujące przestrzeni mórg 123 pręt. 78 miary nowopolskiej z o-gu Płockiego.
4. Dobra ziemskie Lutobrog, z o-gu Pułtuskiego, obecnie do Skarbu należące.
5. Część ziemska na wsi Mańkowo lit. D z okręgu Mławskiego, obecnie w posiadaniu Symforjana Bońkowskiego zostająca, i
6. Części ziemskie na wsi Kątne Wietrzyki z o-gu Pułtuskiego za czasów Pruskich część lit. A, do własności Ignacego Mażewskiego, część lit. B do własności Walentego, Franciszka i Wincentego Bartołdów należące, a obecnie w posiadaniu Franciszka Lebensztejn zostające.

Co do stanu hypotecznego regulowane będą w kancelarji Ziemiańskiej w Płocku, w terminie dnia 18 (30) Września 1875 r.

Wzywa przeto wszystkich intesantów prawa do pomienionych Probostw, dóbr i części ziemskich, mieć mogących, aby się w terminie powyższym stawili i prawa swe udowodnili pod prekluzją.

Płock d. 3 (15) Czerwca 1875 r.
Sędzia Prezydujący, W. Rogalski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 3139.

Zarządzający dochodami akcyznymi Warszawskiej i Siedleckiej gubernji.

Niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że na zasadzie rozporządzenia JW. Ministra Skarbu z dnia 23 Kwietnia 1875 r. za N. 438, **odbywać się będzie w dniu 30 Czerw (12 Lipca) r. b. publiczna licytacja głośna**, a po upływie dni 3-h to jest **w d. 3 (15) Lipca przetarg, na sprzedaż Skarbowej soli ogorzałej, znajdującej w magazynie solnym w Skurczanach w ilości 14863 pudów 3 funt.**, w tej liczbie **Szybikowej** i baryłkowej 2440 p. 27 f. bryłowej 2487 p. 21 f. i w bałwanach 89 p. 34 f., **zielonej** baryłkowej 1529 p. 6 f. bryłowej 4847 p. 8 f. i w bałwanach 3468 p. 27 f.

Licytacja i przetarg rozpoczynać się będą w magazynie solnym w Skurczanach od godziny 12 w południe, i trwać do ukończenia sprzedaży ilości soli żądanej przez konkurentów, lub do godziny 4 tegoż dnia.

Licytacja na sól rozpocznie się od następujących cen:

a) za szybikową baryłkową od $10^1/_3$ kop. za pud.
b) „ „ bryłową „ 27 kop. za pud.
c) „ „ w bałwanach „ 19 kop. za pud.
d) za zieloną baryłkową „ 10 kop. za pud.
e) „ „ bryłową „ $19^1/_2$ kop. za pud.
f) „ „ w bałwanach „ 40 kop. za pud.

Po ukończeniu licytacji, plus-licytanci obowiązani zaraz zapłacić 10% wartości zakupionej przez nich soli, następnie po zawiadomieniu nabywców o zatwierdzeniu licytacji przez Zarządzającego dochodami akcyznymi, zapłata pozostałej reszty za sól, uskutecznić się ma w następujący sposób:

Za partje mniejsze jak 5000 pudów, połowa należności wnosi się niezwłocznie, a druga połowa powinna być wypłacana w ciągu jednomiesięcznego terminu, w miarę zabierania soli; za partje zaś większe nad 5000 pudów, połowa powinna być wnoszona także niezwłocznie, a druga połowa może być wypłacona w ciągu sześciu miesięcy.

Osoby nabywające mniej jak 100 pudów, nie będą korzystać z żadnego z powyżej przytoczonych rozkładów wypłat częściowych za sól nabytą przez nie, lecz powinny wnieść całą należność niezwłocznie po zawiadomieniu ich o zatwierdzeniu licytacji.

Dalsze warunki tej licytacji mogą być przeglądane w biórach: 1) Warszawskiego Gubernialnego Zarządu Akcyzy. 2) Nadzorcy V Okręgu tegoż Zarządu w m. Łukowie i 3) w magazynie solnym w Skurczanach.

Warszawa d. 24 Maja 1875.
Zarządzający Siemienow.
Buchalter, Kramarewski.

N. D. 3180. Urząd Powiatu Andrejewskiego.

Podaje do wiadomości publicznej, że na zasadzie rozporządzenia Rządu Gubernjalnego Kieleckiego z d. 17 Maja r. b. za Nr. 922, odbywać się będzie w biórze tutejszego Powiatu w dniu 1 (13) Lipca r. b. o godzinie 12 w południe publiczna **licytacja głośna na wydzierżawienie na lat trzy** to jest od 12 (24) Czerwca 1875 r. po 12 (24) Czerwca 1878 r. **majątku Drochów** (gminy Lipa, powiatu Andrejewskiego), **od sumy rocznej** dzierżawy **264 rs.** oprócz podatków bieżących, rat pożyczkowych Towarzystwa Kredytowego, i innych ciężarów, na satysfakcję, zaległości Skarbowych, obciążających ten majątek.

Życzący uczestniczyć w tej licytacji, obowiązani są złożyć świadectwo kwalifikacyjne, jako też kaucję wyrównywającą $^1/_{10}$ części sumy licytacyjnej, którą plus licytant obowiązany dopełnić do wysokości $^1/_5$ części postąpionej przez niego sumy dzierżawnej. Dalsze warunki szczegółowe tej licytacji można przeglądać w biórze powiatu Andrejewskiego w każdym czasie z z wyjątkiem świąt i dni galowych.

Andrejew d. 30 Maja 1875 r.
Referent, Borzęcki.

N. D. 3226.

Wyrokami Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniach 10 (22) Października i 22 Listopada (4 Grudnia) 1874 r. zapadłymi, a wyrokiem Sądu Apelacyjnego daty 22 i 23 Stycznia (3 i 4 Lutego) 1875 r. potwierdzonemi, nieruchomości № 2345 i 2370 lit. *b d* w Warszawie, na własność sukcesorów Józefa Kwiecińskiego zostały uznane, i dział ruchomego i nieruchomego majątku po nim pozostałego został nakazany, biegli do dania opinji o podzielności lub niepodzielności tych nieruchomości oraz do ich oszacowania zostali mianowani, sprzedaż nieruchomości powołanych przez publiczną licytację nakazana, a do kierowania sprzedażą i działem W-ny Sadkowski Sędzia Trybunału tegoż, a do sporządzenia działu Henryk Markowski Rejent w Warszawie, zostali delegowani. Biegli po wykonanej przysiędze oszacowali nieruchomość № 2345 w Warszawie położoną, na rs. 4,406 kop. 91, a nieruchomości № 2370*bd* na rs. 7,142 kop. 70 i dali opinję, że takowe w naturze dogodnie podzielone być nie mogą. Trybunał wyrokiem zaocznym daty 26 Lutego (10 Marca) 1875 r. taksy i opinje o niepodzielności potwierdził, a po odbyciu sprzedaży strony przed delegowanego Sędziego odesłał.

W wykonaniu tych wyroków, na żądanie.

1. Michała Kwiecińskiego obywatela, w Nowej Pradze pod № 53.
2. Joanny z Kwiecińskich i Jana małżonków Lindnerów, młynarzy, w Warszawie pod № 53.
3. Walerji z Kwiecińskich i Ludwika małżonków Hipsch, szewców, w Warszawie pod № 616 zamieszkałych.
4. Feliksa Chwalic, wojskowego. i
5. Jana Kwiecińskiego, muzykanta w IV pułku Dragońskim wojsk Cesarsko Rosyjskich obudwoma ostatnimi w Warszawie pod N. 616 u Ludwika Hipsch zamieszkanie prawne obrane mających, przez Teodora Łąckiego Obrońcę przy Rządzącym Senacie, w Warszawie pod N. 1769*ab* zamieszkałego, działających, przeciwko Marjannie z Pawłowskich 1-o Kwiecińskiej 2o Kazimierza Dütz obywatela żonie, czyli obojgu małżonkom Dützom w Warszawie pod N. 2345 zamieszkałym, w imieniu własnem, oraz jako opiekunom głównym nieletnich: Władysława-Franciszka, Stanisława-Jana, Józefa-Jana, Franciszka-Pawła, Tomasza-Wiktora i Jana-Wojciecha nieletnich Kwiecińskich, działającym, przez Artura Bardzkiego Adwokata bronionym z drugiej, oraz Andrzejowi Pawlickiemu obywatelowi, w Warszawie pod Nr. 2339 zamieszkałemu, jako przydanemu opiekunowi wyż powołanych nieletnich Kwiecińskich, wreszcie Stanisławowi Stodulskiemu, obywatelow, od Nr. 601*a* w Warszawie zamieszkałemu przez Edwarda Kowalskiego Patrona Trybunału bronionemu, doręczone zostały warunki licytacyjne nieruchomości Nr. 2345 w Warszawie, i odbytą została w dniu 28 Marca (9 Kwietnia) 1875 r. o godzinie $12^1/_2$ z południa przed delegowanym Sędzią Trybunału Sadkowskim, 1-a publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży.

Nieruchomości,

№ 2345 w Warszawie, w cyrkule Administracyjnym i policyjnym V i VI, pod jurisdykcją Sądu Pokoju okręgu i miasta Warszawy, przy ulicy **PAWIEJ**, która się składa:

1. Z domu frontowego od ulicy Pawiej, murowanego z cegły, dachówką krytego, o parterze i dwóch stancjach na poddaszu.
2. Z oficyny z drzewa cynkiem krytej.
3. Z szopy na słupach drewnianych gontami krytej.
4. Z szopy, wozowni, komórki, drewnianych gontami krytych.
5. Ze stajni, komórki drewnianej gontami pokrytej.
6. Z dwóch komórek drewnianych gontami pokrytych.
7. Z oficynki z drzewa wystawionej gontami krytej.

W nieruchomości tej znajduje się studnia wraz z pompą, a podwórze jest wybrukowane, rozległość całej nieruchomości wynosi łokci kw. 3626 i oddzielona jest parkanami, w których znajdują się dwie bramy do wjazdu. Czynszu opłaca się rocznie na rzecz Skarbu po rsr 2 kop. $33^1/_2$. Termin do 2-ej publikacji warunków licytacji i zbioru objaśnień oraz przygotowawczego przysądzenia tej nieruchomości, wyznaczony został na dzień 9 (21) Maja 1875 roku godzinę 2-gą z południa, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie, pod № 549 w Wydziale II przed W-ym Sadkowskim Sędzią Trybunału delegowanym.

Licytacja rozpoczynać się będzie od sumy rs. 4,406 kop. 91 jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych, oraz taksa, przejrzane być mogą w kancelarji W-go Swierczewskiego Pisarza Trybunału Wydziału II go pod № 549 i u podpisanego Obrońcy przy Senacie pod № 1769*a* w Warszawie.

Warszawa d. 3 (15) Kwietnia 1875 r.
Teodor Łącki.
Obrońca przy Senacie.

Po odbyciu w dniu wyż powołanym drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych nieruchomości Nr. 2345 w Warszawie, a zarazem jej przygotowawczego przysądzenia przed W. Sadkowskim Sędzią Trybunału Cywilnego w Warszawie delegowanym, termin do trzeciej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, a zarazem do ostatecznego przysądzenia powyższej nieruchomości wyznaczony został na dzień 24 Czerwca (6 Lipca) 1875 roku godzinę $1^1/_2$ z południa, który się odbędzie przed Wielmożnym Sadkowskim Sędzią delegowanym, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie, pod Nr. 549 w Wydziale II. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,406 kop. 91 jako szacunku przez biegłych wykazanego.

Teodor Łącki, Obrońca przy Senacie.

N. D. 3227.

Wyrokami Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniach 10 (22) Października i 22 Listopada (4 Grudnia) 1874 r. zapadłymi, a wyrokiem Sądu Apelacyjnego daty 22 i 23 Stycznia (3 i 4 Lutego) 1875 r. potwierdzonemi, nieruchomości № 2345 i 2370 lit. *b d* w Warszawie, na własność sukcesorów Józefa Kwiecińskiego zostały uznane, i dział ruchomego i nieruchomego majątku po nim pozostałego został nakazany, biegli do dania opinji o podzielności lub niepodzielności tych nieruchomości oraz do ich oszacowania zostali mianowani, sprzedaż nieruchomości powołanych przez publiczną licytację nakazana, a do kierowania sprzedażą i działem W-ny Sadkowski Sędzia Trybunału tegoż, a do sporządzenia działu Henryk Markowski Rejent w Warszawie, zostali delegowani. Biegli po wykonanej przysiędze oszacowali nieruchomość № 2345 w Warszawie położoną, na rs. 4,406 kop. 91, a nieruchomości № 2370*bd* na rs. 7,142 kop. 70 i dali opinję, że takowe w naturze dogodnie podzielone być nie mogą. Trybunał wyrokiem zaocznym daty 26 Lutego (10 Marca) 1875 r. taksy i opinje o niepodzielności potwierdził, a po odbyciu sprzedaży strony przed delegowanego Sędziego odesłał.

W wykonaniu tych wyroków, na żądanie:

1. Michała Kwiecińskiego obywatela, w Nowej Pradze pod № 53.
2. Joanny z Kwiecińskich i Jana małżonków Lindnerów, młynarzy, w Warszawie pod № 53.
3. Walerji z Kwiecińskich i Ludwika małżonków Hipsch, szewców, w Warszawie pod № 616 zamieszkałych.
4. Feliksa Chwalic wojskowego, i
5. Jana Kwiecińskiego, muzykanta w IV pułku Dragońskim wojsk Cesarsko Rosyjskich, obudwoma ostatnimi w Warszawie pod № 616 u Ludwika Hipsch zamieszkanie prawne obrane mających, przez Teodora Łąckiego Obrońcy przy Rządzącym Senacie, w Warszawie pod № 1769*ab* zamieszkałego, działających, przeciwko Marjannie z Pawłowskich 1-o Kwiecińskiej 2-o Kazimierza Dütz obywatela żonie, czyli obojgu małżonkom Dützom w Warszawie pod № 2345 zamieszkałym, w imieniu własnem, oraz jako opiekunom głównym nieletnich: Władysława-Franciszka, Stanisława-Jana, Józefa-Jana, Franciszka-Pawła, Tomasza-Wiktora i Jana-Wojciecha nieletnich Kwiecińskich, działającym, przez Artura Bardzkiego Adwokata bronionym z drugiej, oraz Andrzejowi Pawlickiemu obywatelowi, w Warszawie pod № 2339 zamieszkałemu, jako przydanemu opiekunowi wyż powołanych nieletnich Kwiecińskich, wreszcie Stanisławowi Stodulskiemu, obywatelowi pod № 601*a* w Warszawie zamieszkałemu, przez Edwarda Kowalskiego Patrona Trybunału bronionemu, doręczone zostały warunki licytacyjne nieruchomości Nr 2345 w Warszawie, i odbytą została w dniu 28 Marca (9 Kwietnia) 1875 r. o godzinie $12^1/_2$ z południa przed delegowanym Sędzią Trybunału Sadkowskim, 1-a publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży

NIERUCHOMOŚCI

№ 2370*bd* w Warszawie przy ulicy **Dzielnej**, w Cyrkule Polic. i Administracyjnym 5 i 6 pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II położonej. Grunt jest emfiteutyczny i należy do Szpitala Ś-go Łazarza; z nieruchomości tych, czyli raczej placów opłaca się rocznie Rs. 7 kop. 89. Place te nie są zabudowane, jedynie parkan frontowy drewniany oddziela je od ulicy. Nieruchomość Nr. 2370*b* obejmuje łokci kw. 7440, a nieruchomość № 2370 lit. *d.* obejmuje łokci kwadr. 8,610.

Termin do II publikacji warunków licytacji i zbioru objaśnień oraz przygotowawczego przysądzenia tej nieruchomości wyznaczony został na dzień 9 (21) Maja 1875 r. godzinę 2 z południa, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale II przed W. Sadkowskim Sędzią Trybunału Delegowanym.

Licytacja rozpoczynać się będzie od sumy Rs. 7142 kop. 70 jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych oraz taksa przejrzane być mogą w Kancelarji W-go Swierczewskiego Pisarza Trybunału Wydziału II i u podpisanego Obrońcy przy Senacie w Warszawie pod № 1769*a*.

Warszawa d. 3 (15) Kwietnia 1875 r.
Teodor Łącki.
Obrońca przy Senacie.

Po odbyciu w dniu wyż wzmiankowanym przed delegowanym Sędzią Trybunału Cywilnego w Warszawie Sadkowskim drugiej publikacji warunków licytacyjnych, zbioru objaśnień i przygotowawczego przysądzenia pomienionej nieruchomości, termin do trzeciej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych i jej ostatecznego przysądzenia, wyznaczony został na dzień 24 Czerwca (6 Lipca) 1875 r. godzinę $1^1/_2$ z południa, który się odbędzie przed tymże Sędzią delegowanym, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,142 jako szacunku przez biegłych wykrytego.

Teodor Łącki, Obrońca przy Senacie.
Kalisz dnia 15 (27) Lutego 1875 r.
Skoczyński.

N. D. 3254.

Podpisany Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego podaje do powszechnej wiadomości, że na skutek uchwały Rady Familijnej w d. 16 (28) Grudnia 1874 r. pod powagą Sądu Pokoju Wydziału II-go w Warszawie zapadłej, decyzją Trybunału Cywilnego w Warszawie w d. 28 Grudnia (9 Stycznia 1874/5 roku zatwierdzonej, tudzież na podstawie decyzji tegoż Trybunału z d. 12 (24) Kwietnia 1875 r., sprzedane zostaną przez publiczną licytację w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w domu pod Nr. 549 w Wydziale III przed W-ym Józefem Stachurskim Sędzią tegoż Trybunału Delegowanym, następujące:

NIERUCHOMOŚCI

w mieście gubernialnem Łomży i jego territorium położone:

I. Nieruchomość w mieście Łomży przy ulicy Nowy Rynek położona, Nr. policyjnym 225/7 a Nr. hypotecznym 141 oznaczona, powierzchni łokci kwadratowych 6130 obejmująca, w której mieści się zajazd Rembielin zwany, składająca się z szczegółów następujących. 1) Domu frontowego masiv murowanego o parterze, piętrze i poddaszu zamieszkanem, z piwnicami, sklepionemi dachówką holenderką krytego, ze skrzydłem od ulicy Kollegialnej. 2) Stajni murowanych. 3) Stajni drewnianych. 4) Takichże stajni w słupy murowane. 5) Przybudowania parterowego murowanego, dachówką krytych. 6. Wychodków drewnianych. 7. Pisoaru drewnianego i takiejże altany od ulicy Kollegialnej. 9. Placu pod zabudowaniami, podwórkiem i ogrodem.

II. Nieruchomość w mieście Łomży przy ulicy Pięknej pod N. 426 położona, powierzchni łok. kw. 1924 obejmująca niemająca oddzielnej księgi hypotecznej, składająca się z następnych szczegółów. 1) Domu z drzewa na podmurowaniu o piwnicy sklepionej, karpiówką krytego. 2) i 3) Dwóch wozowni drewnianych pod karpiówką. 4) i 5) Dwóch chlewów drewnianych, z których jeden holenderką a drugi deskami kryty. 6) Wygódek drewnianych.

III. Nieruchomość w mieście Łomży przy ulicy Pięknej pod Nr. 427 położona, powierzchni łokci kw. 1722 obejmująca, nie mająca oddzielnej księgi hypotecznej, składająca się z następujących szczegółów: 1) Domu drewnianego karpiówką krytego; 2) Chlewów drewnianych pod deskami; 3. Placu pod całą nieruchomością.

IV. Ogród „za więzieniem“ zwany, morgów 22 prętów 66 obejmujący, tudzież dom dla stróża na nim istniejący, drewniany, deskami i słomą kryty.

V. Ogród przy ulicy Nadnarwiańskiej mórg 1 prętów 278.

VI. Łąka zwana Wykno małe morgów 8 prętów 260.

VII. Łąka zwana Wykno duże nad rzeką Narwią morgów 26 prętów 6.

VIII. Łąka Boryszowka mórg 1 prętów 286.

IX. Łąka Nowe Działy morgów 5 prętów 234.

X. Łąka Rycerka morgów 33 prętów 47 obejmujące.

Granice trzech pierwszych wyżej wymienionych nieruchomości, wykazane są na planie Jeometry Henryka Muklanowicza, a siedmiu ostatnich na planie Jeometry Piotrowicza, do oszacowania biegłych dołączonym.

Nieruchomości powyższe należą prawem własności do nieletnich Stanisława-Konstantego-Franciszka trzech imion i Konstantego-Władysława-Stefana, również trzech imion braci Rembielińskich zamieszkałych przy matce swej i głównej opiekunce, którą jest Pelagja z Hrabiów Zamojskich pierwszego ślubu Rembielińska, obecnie Hrabina Branicka, zaś współopiekunem małżonek jej Ksawery Hrabia Branicki, oboje obecnie w Paryżu zamieszkali, zamieszkanie zaś prawne u podpisanego Adwokata w Warszawie w domu pod Nr. 472 obrane mający. Opiekunem przydanym wyżej wymienionych nieletnich jest Józef Hrabia Zamojski w Warszawie w domu pod Nr. 472 zamieszkały.

Licytacja rozpocznie się od sumy rubli sr. 18,460 kop. 62 taksą biegłych wykazanej.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków tej sprzedaży odbyła się w dniu 21 Kwietnia (3 Maja) 1875 r., a termin do drugiej takiejże publikacji i przygotowawczego przysądzenia pomienionych wyżej nieruchomości, oznaczony został na dzień 3 (15) Czerwca godzinę pierwszą i pół po południu i odbędzie się przed W. Józefem Stachurskim Sędzią Trybunału Delegowanym, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale III tegoż Trybunału.

Zbiór objaśnień i warunków tej sprzedaży, przejrzany być może w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału III i u podpisanego Adwokata w jego Kancelarji w Warszawie przy ulicy Senatorskiej w domu pod Nr. 472.

Po odbyciu w dniu 3 (15) Czerwca 1875 r. przygotowawczego przysądzenia, termin do ostatecznego przysądzenia wyżej wymienionych nieruchomości oznaczony został na dzień 18 (30) Czerwca 1875 r. godzinę $1^1/_2$ z południa i takowy odbędzie się w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Wydziału III-go w Warszawie, pod Nr. 549 przy ulicy Długiej przed W-ym Józefem Stachurskim Sędzią tegoż Trybunału Delegowanym.

Henryk Krajewski, Adwokat.

N. D. 3271. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach.*

Na żądanie opieki nad nieletnim Stanisławem-Edmundem dwóch imion Łubkowskim, po niegdy Aleksandrze z Karwowskich Łubkowskiej pozostałym synem, prawnie ustanowionej, to jest: Wincentego Łubkowskiego ojca i głównego opiekuna, we wsi Zarzycu Ulańskim, powiecie Łukowskim, i Władysława Karwowskiego przydanego opiekuna, w mieście gubernialnem Siedlcach zamieszkałych, stosownie oraz do decyzji Trybunału Cywilnego w Siedlcach z dnia 8 (20) Maja 1875 r. zatwierdzającej uchwałę Rady familijnej w interesie tegoż nieletniego pod powagą Sądu Pokoju w Łukowie dnia 10 (22) Kwietnia 1875 r. odbytą, przedaż części ziemskich na wsi Zarzycu Ulańskim położonych, do nieletniego należących, w drodze beneficjalnej postanawiającą, wreszcie na skutek urzędowej deklaracji daty 26 Kwietnia (8 Maja) 1875 r. przez którą pomieniony Wincenty Łubkowski ojciec i główny opiekun nieletniego, jako współwłaściciel wzmiankowanych części, współwłasność swoją podał powyższej przedaży łącznie i niepodzielnie z współwłasnością nieletniego, sprzedane będą w drodze beneficjalnej przez publiczną licytację rzeczone części ziemskie w dwóch oddziałach, a mianowicie:

Oddział 1-szy stanowić będzie.

Część ziemska pod nazwą „dobra Zarzycz Ulański Łubkowskich“ w powiecie Łukowskim Gubernji Siedleckiej położona, w hypotece gubernialnej na imie Wincentego Łubkowskiego i Aleksandry z Karwowskich Łubkowskiej uregulowana, niepodzielnie, w równych częściach do Wincentego Łubkowskiego i Aleksandry z Karwowskich Łubkowskiej czyli obecnie do pozostałego po niej nieletniego syna Stanisława Edmunda Łubkowskiego należąca, wedle mapy i rejestru pomiarowego przez Jeometrę Huguer w roku 1874 sporządzonych, ogólnej przestrzeni dworskiej (nieliczące gruntów odpadłych na rzecz włościan) morgów 119 pręt. 298 miary nowopolskiej obejmująca, serwitutami uwłaszczonych włościan w tabelach likwidacyjnych i w wykazie hypotecznym ujawnionemi obciążona, od szose z Radmia do Łukowa wiodącej o wiorstę jedną, a od stacji Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej w Łukowie o wiorst 15 odległa, posiadającą grunta żytnie dobre, łąki i pastwiska dostateczne dla utrzymania stosownego inwentarza, las wystarczający na miejscową potrzebę, i przepływającą przez jej teritorium rybną rzekę Bystrzycę, oraz następujące budowle:

1. Dom mieszkalny nowo wybudowany z drzewa pod słomą.
2. Stodołę o trzech sąsiekach i dwóch klepiskach w słupy z drzewa pod słomą.
3. Oborę na podmurowaniu kamiennem, z drzewa pod słomą.
4. Stajnię z owczarnią pod jednym dachem z drzewa pod słomą.
5. Spichrz z drzewa pod słomą, i
6. Chlewy z drzewa, w słupy pod słomą.

Oddział drugi stanowić będzie:

Część ziemska na wsi Zarzyczu Ulańskim hypotecznie nie uregulowana na nieletniego Stanisława Edmunda dwóch imion Łubkowskiego w spadku po babce jego Konstancji z Szabrańskich Karwowskiej przypadająca, ogólnej przestrzeni około 9-ciu mor. miary nowopolskiej obejmująca, na której żadne budowle nie istnieją.

Licytacja odbywać się będzie przed podpisanym Rejentem.

Oddziału pierwszego od sumy rs. 5400.
Oddziału drugiego od sumy rs. 330.

Vadium do oddziału pierwszego wynosi rs. 540, zaś do oddziału drugiego rs. 33.

Termin do przygotowawczego przysądzenia wyznacza się na dzień 26 Maja (10 Czerwca) 1875 r. godzinę 11 z rana w Kancelarji podpisanego delegowanego Rejenta, gdzie zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w każdym czasie przejrzane być mogą.

Siedlce d. 8 (20) Maja 1875 r.
Władysław Krassowski.

W terminie do przygotowawczego przysądzenia oznaczonym, nikt z chęcią do kupna nie zgłosił się, delegowany więc Rejent termin do odbycia stanowczej przedaży na dzień 18 (30) Czerwca 1875 r. godzinę 10 z rana w Kancelarji mej wyznacza.

Licytacja w tym terminie rozpocznie się:
Oddziału I od sumy rs. 5400.
Oddziału II od sumy rs. 330.

Vadium do oddziału pierwszego wynosi rs. 540, zaś do oddziału drugiego rs. 33.

Siedlce d. 29 Maja (10 Czerwca) 1875 r.
Krassowski.

N. D. 3250. *Komornik przy Trybunale Cywilnym w Warszawie.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż przedmiota zajęte w drodze egzekucji Sądowej jako to: medaljon (sylwetka) złoty, na takimże łańcuszku wysadzany rautami, salopa atłasowa lisami podbita, oraz kołnierz tumakowy, w d. 9 (21) Czerwca 1875 r. o godzinie 11 z rana na placu targowym Muranów zwanym, zaś garderoba męzka i damska, bufet i lustro, na placu Krasińskich zwanym, w dniu 16 (28) Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana, sprzedane zostaną przez publiczną licytację.

Warszawa d. 6 (18) Czerwca 1875 r.
Zygmunt Turowicz, Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.
ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ

N. D. 3176. Sąd Policji Poprawczej W-łu I w Warszawie, wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Drągowskiego rzeźnika, zamieszkałego poprzednio pod Nr. 2313*a b* ażeby w ciągu dni 30 licząc od daty niniejszego wezwania, stawił się w sądzie tutejszym w interesie własnym, w przeciwnym bowiem razie po upływie oznaczonego terminu, postąpionem z nim będzie według prawa.

Warszawa d. 26 Maja (7 Czerwca) 1875 r.

N. D. 3175. Sąd Policji Poprawczej W-łu I w Warszawie, wzywa Józefę Bonikowską ostatnio pod Nr. 1749/5 zamieszkałą, obecnie z pobytu niewiadomą, aby w ciągu 30 dni od daty tego wezwania w Sądzie tutejszym stawiła się, lub o miejscu swego zamieszkania zawiadomiła po upływie bowiem tego czasu postąpiono będzie wedle prawa.

Warszawa d. 29 Maja (10 Czerwca) 1875 r.

N. D. 3169. Sąd Policji Poprawczej W-łu II w Warszawie, w Styczniu r. b. w gminie Radzików na gruntach wsi Kopytowa, znaleziono zwłoki nieznanej kobiety, o dość długich czarnych włosach na głowie, okrytą łachmanami, rysów twarzy rozpoznać nie było można z powodu korrumpcji. O czem podając do powszechnej wiadomości Sąd Poprawczy wzywa każdego posiadającego jaką bądź wiadomość o powyż opisanej kobiecie, ażeby w ciągu dni 30 od daty tego obwieszczenia, wiadomości te udzielił Sądowi tutejszemu, lub innemu najbliższemu.

Warszawa d. 28 Maja (9 Czerwca) 1875 r.

N. D. 3170. Sąd Policji Poprawczej W łu II w Warszawie, niniejszym ogłasza że Arkadiusz Tomasiewicz b. felczer wojskowy we wsi Teresinie mieszkający gminie Marjanów wyrokiem Sądu Apelacyjnego z d. 10 (22) Maja r. b. za błędne i niedozwolone leczenie na karę pieniężną rs 10, z dwuletnim dozorem policyjnym skazany został.

Warszawa d. 29 Maja (10 Czerwca) 1875 r.

N. D. 3220. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji, zapozywa niniejszym Icka Katza stałego mieszańca wsi Poserniki, gminy Sereje powiatu Sejneńskiego obecnie niewiadomego z pobytu, aby w przeciągu dni 30 stawił się w Sądzie tutejszym, do wysłuchania wyroku zapadłego d. 13 (25) Lipca 1875 r., w sprawie pko Chackielowi Kubakier, o wykroczenie akcyzne, w przeciwnym bowiem razie wyrok stanie się prawomocnym i będzie wprowadzony w wykonanie na majątku Katza zaraz, a na osobie w czasie zatrzymania go.

Kalwarja d. 26 Maja (7 Czerwca) 1875 r.

N. D. 3267. Sąd Policji Prostej w Olkuszu. W d. 26 Maja (7 Czerwca) r. b. we wsi Lepiance, gminie Sułoszowa Powiecie Olkuskim gubernji Kieleckiej, od osób podejrzanych, odebrany został koń bułany z czarną pręgą przez krzyż, z grzywą i ogonem czarnemi, do wozu na żelaznych osiach w chomonto krakowskie zaprzężony, niemniej odebrano palto syberynowe czarne z podszewką, szalik wełniany wiśniowy, i koszyk ze sloniną, prawdopodobnie z kradzieży pochodzące, w depozycie Sądu tutejszego znadujące się. Dla tego wzywa prawego właściciela, ażeby z dowodami usprawiedliwiającemi jego własność, w przeciągu dni 30 do Sądu tutejszego, lub też najbliższego, dla odebrania konia z wozem, oraz palta syberynowego, szalika wiśniowego i koszyka ze sloniną zgłosił się, w przeciwnym razie rzeczy te na Skarb przyznane zostaną.

Olkusz d. 2 (14) Czerwca 1875 r.

N. D. 3264. Sąd Policji Poprawczej W-łu I w Warszawie, niniejszem zapozywa Annę v. Anielę Luboradzką ostatnio pod Nr. 1582d zamieszkałą, obecnie z pobytu niewiadomą, aby w ciągu dni 30, licząc od daty tego zapozwu, stawiła się w Sądzie tutejszym w interesie własnym, w przeciwnym zaś razie, postąpionem z nią będzie według prawa.

Warszawa d. 2 (14) Czerwca 1875 r.

N. D. 3266. Sąd Policji Poprawczej W-łu I w Warszawie, niniejszym zapozywa Szymona Sokołowskiego ostatnio pod Nr. 2947b w Warszawie zamieszkałego obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30, licząc od daty tego zapozwu, stawił się w Sądzie tutejszym w interesie własnym, w przeciwnym zaś razie, postąpionem z nim będzie według prawa.

Warszawa d. 2 (14) Czerwca 1875 r.

N. D. 3015. Sąd Policji Poprawczej w Siedlcach, wzywa Gottieba Lamprechta, mieszkańca wsi Kudelczyna, Sokołowskiego powiatu, obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby w ciągu dni 30 w Sądzie tutejszym stawił się lub o miejscu swego zamieszkania zawiadomił, w przeciwnym bowiem razie postąpionem będzie podług prawa.

Siedlce d. 20 Maja (1 Czerwca) 1875 r.

N. D. 2879. Sąd Poprawczy w Petrokowie, zapozywa niniejszem Jakóba Kiwa vel Konstantego Michałowskiego, lat 24, ze wsi Wilkupy gminy Wizajny, powiatu i gubernji Suwalskiej, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego, stawił się w Sądzie tutejszym lub doniósł o miejscu swego zamieszkania, a to pod skutkami prawa.

Petroków d. 7 (19) Maja 1875 r.

N. D. 3144. Sąd Policji Poprawczej w Lublinie. Wzywa Izraela Berkachmila, mieszkańca osady Kazimierz pow. Nowo-Aleksandryjskiego, a obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 licząc od daty niniejszego ogłoszania stawił się w Sądzie tutejszym dla wysłuchania wyroku, lub doniósł o miejscu zamieszkania w przeciwnym razie Sąd postąpi podług prawa.

Lublin d. 23 Maja (4 Czerwca) 1875 r.

N. D. 3141. Sąd Poprawczy w Petrokowie, wzywa Augusta Brema stałego mieszkańca wsi i gminy Zduńska Wola Powiatu Sieradzkiego, obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby w ciągu dni 30 licząc od daty niniejszego ogłoszenia, stawił się w Sądzie tutejszym, dla ogłoszenia wyroku Sądu Apelacyjnego w jego sprawie wydanego, w przeciwnym bowiem razie Sąd postąpi podług prawa.

Petroków d. 26 Maja (7 Czerwca) 1875 r.

N. D. 3142. Sąd Policji Poprawczej w Kaliszu, wzywa wszelkie władze tak cywilne jaki wojskowe, aby bacznie śledziły Stefana Urbańskiego mieszkańca Gminy Sompolno powiatu Kolskiego, o niewykonanie obowiązku rekruckiego obwinionego, a w razie pojmanie Sądowi tutejszemu pod strażą dostawic raczyły, rysopis Stefana Urbańskiego: lat 24, wzrost średni, włosy blond, oczy szare, nos i usta umiarkowane, twarz ściągła, znaki szczególne żadne.

Kalisz d. 23 Maja (4 Czerwca) 1875 r.

LISTY GONCZE.
СЫСКНЫЕ ЛИСТЫ.

N. D. 3174. Sąd Policji Poprawczej W-łu I w Warszawie, wzywa wszystkie władze wojskowe i cywilne nad porządkiem w kraju czuwające, aby na Judkę Altera blacharza ostatnio w Warszawie pod № 1170c zamieszkałego wzrostu małego, krępego, twarzy okrągłej nosa i ust miernych, włosów ciemno rudych, oczów burych, bez znaków szczególnych obwinionego o fałsz i oszustwo, ukrywającego się przed odpowiedzialnością sądową szczególniejszą zwróciły baczność i w razie ujęcia tegoż do Sądu tutejszego lub najbliższego dostawiły.

N. D. 3263. Sąd Policji Poprawczej w Radomiu, wzywa wszelkie władze tak cywilne jak i wojskowe, nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby cygana Franciszka Kowalskiego, lat 33 liczącego, wzrostu średniego, włosów i oczu czarnych, nosa i ust umiarkowanych, twarzy okrągłej, szczególnych oznak niemającego, poprzednio w gminie Woli Czołnowskiej, w Nowo-Aleksandryjskim powiecie zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, o kradzież obwinionego, pilnie śledziły, a w razie ujęcia onego pod strażą do tutejszego lub najbliższego Sądu dostawić raczyły.

Radom d. 3 (15) Czerwca 1875 r.

N. D. 3179. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji, wzywa władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby śledziły Leiby v. Lewina Leibsohna, byłego mieszkańca gminy Szczebro Olszanka p-tu Suwalskiego, a w razie ujęcia dostawiły do tutejszego lub najbliższego Sądu.

Rysopis: lat 53, wzrostu średniego twarz ściągła, włosy blond, oczy ciemne, usta i nos mierne, znaków szczególnych żadnych niema.

Kalwarja d. 28 Maja (9 Czerwca) 1875 r.

ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.—OGŁOSZENIA PRYWATNE.

N. D. 3101, **Bilet Lombardowy** za Nr. 18594 wydany zaginął, uprasza się o złożenie takowego w Lombardzie, gdyż ostrzeżenia gdzie należy poczyniono.

Дозволено Цензурою,—Варшава 6 (18) Іюня 1875 г. w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.